

**DZIEN**

12 stron

10  
GR.**BYDGOSKI****DRAZ WYDAWNICTWA:****DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI  
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI  
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —**

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

**W drugą rocznicę zgonu  
Największego Polaka****Przez prawo, honor i dyscyplinę, przez wysiłek zbiorowy i zgodę narodową —  
do wielkiej i potężnej Polski, do Narodu olbrzymów — oto drogi, które wskazuje  
nam duch Zmarłego Marszałka**

„...Idzie, by przedłużyć Swe życie, by być nie tylko z naszym pokoleniem, lecz i z tymi, którzy nadejdą. Idzie, jako Król-Duch”.

Odszedł, a przecież jest wśród nas. Nieustannie i zawsze. Widzi i sędzi. Dojmującymi oczyma patrzy w dusze nasze, i lekroć staniemy sam na sam z własnym sumieniem, losem Polski i naszym w jego tworzeniu udziałem. „...Wszędzie, gdzie gościńce mają okręty, wszędzie, gdzie załomy drogi, gdzie ludzi wahania i gdzie ludzi małych trwoga” — staje, jak drogowskaz potężny duch Józefa Piłsudskiego i kierunek niezawodny wskazuje. Gdy przed nami decyzja wyboru drogi, osądzenia rzeczywistości, szukamy Jego myśli i Jego nie przemijających doświadczeń.

A jest tych momentów, tych decyzji, tych załomów sporo. Otaczająca nas rzeczywistość świata i konieczność codziennego tworzenia wśród niej naszej polskiej prawdy nie należą do łatwych, ani prostych. Co krok — to zagadnienie nowe, co dzień — to świeża sprawa, wymagająca pracy myśli, czynu, rzetelnego wysiłku i decyzji. A czas nie pozwala na ich marnowanie, na zbyt długie eksperymentowanie, na czekanie. Woła o nieomyślne postanowienia, o niezawodne czyny — podbudowy coraz mocniejszego jutra.

Bowiem — jeszcze dziś nie stracili ze swej wyrazistej prawdy słowa Józefa Piłsudskiego, wypowiedziane w Kaliszu:

„Gdy kończyła się wojna, a Polska rodziła się wraz z kończeniem się wojny, kiedy cały świat pokój wyzyskiwał dla siebie, a myśmy wojnę musieli o dwa lata przeciągnąć poza granice sześciu lat wojowania w Polsce, przyglądałem się bacznie, szukając ustawicznie stwierdzenia lub osłabienia prawdy, którą dotychczas, to jest do roku 1918, spotykałem, mianowicie, że naród polski jest słaby wewnętrznie, że z trudem zdobywa się na prawdy mocne i

silne, samodzielne i dlatego łatwo służy obcym, dlatego nie widzi wstrętu do służby obcemu, a nie dla siebie jedynie, że zatem jest mniej wartościowy w porównaniu z innymi narodami, u których tego nie znajdują”.

A czasy wciąż o wielkość i

„Prawo i honor, honor i prawo”.

„Gdy życie biorę i barwę zieloną życia, kolor nadziei ludzkiej, rozpatruję, gdy tych rzeczy szukam, które mają siłę symbolu, — nie mogę rozwiązać pro-

nym, jednostkowym i zbiorowym. I trzeba z ich obowiązujących każdego nakazów uczynić przodownictwo życia. Bo wtedy ze wspólnych wysiłków olbrzymie dzieło wyrósć musi.

Ale „specjalnie człowiek nie chce szanować największej potęgi swego żywiołu: pracy zbiorowej, chociaż ta właśnie największe cuda tworzy. Zdaniem moim, zasadniczym postulatem stosunków jest zawsze umowa i lojalnej tej umowy dotrzymanie. Umowa polega na warunkach, które wzajemnie umawiający się stawiają i które umową się stają; i czy stróż, zamiatający ulicę, czy minister, rządzący krajem, czy stolarz, obracający heblem, czy profesor, wykładający w wyższej szkole, dla wspólnej pracy z innymi warunki stawia, warunki przyjmuje”.

„I gdybyż wzajemnie lojalnie je dotrzymywano, jakżeby inaczej życie wyglądało!”

A więc z poczucia honoru, szacunku, wynikająca dyscyplina czynów, dyscyplina zbiorowego życia, nie pozwalająca na omijanie lub niedokładne wykonanie własnego dzieła. Dyscyplina — w wytrwaniu.

Napewno przestrzeganie każdego swego kroku, kontrolowanie własnej woli — nie jest rzeczą łatwą. Zwłaszcza, gdy trzeba z siebie złożyć ofiarę, ofiarę swych przyzwyczajęń, umiłowań, przekonań.

Czyśmy dla siły Narodu naszego tę ofiarę spełnili? Czyśmy wspięli się na pierwsze choćby szczeble tych olbrzymów, w których nas Swą ogromną przepiętną pracą ducha przetworzyć pragnął Józef Piłsudski?

Oto w godzinę wmyślenia się w cud Jego żywota postawmy sobie obowiązek — stworzyć Naród olbrzymów. Przez prawo, honor i dyscyplinę, przez wytrwanie niezłomne. Przez codzienny i nieustępliwy wysiłek!



moc wołają, „czasy te nie są na miarę piersi tchórzyków, piersi lotrzyków”. Muszą to być czasy odrodzenia zupełnego!

Moc i wielkość w sobie znaleźć i w sobie poczuć musimy. One są warunkiem wszelkiej wolności, naszej wolności szczególnie. Wykreślone prawem i gwarantowane honorem Narodu.

blematu, wahając się pomiędzy miłością dla siły a miłością dla swobody, prócz prawa i honoru nic nie znajduję”.

„Prawo i honor, honor i prawo — cement to może wystarczający”.

„Trzeba im dać żyć”.

Trzeba dać im wyraz w praktycznym życiu, swoim włas-



# Dzień 12 maja dniem narodowych rekolekcji

## Cały Naród powinien się skupić, zrobić przegląd swych czynów i wywalczyć nowe drogi ku potężnej przyszłości

Dzień 12 maja nie powinien być dla Narodu tylko dniem żałobnych rozpamiętywań. Powinien się on stać „dniem rekolekcji” dla polskiego sumienia narodowego.

Bo Józef Piłsudski zostawił Narodowi wskazania na przyszłość. Wielki Budowniczy nie tylko wskazał nam drogę, nie tylko pokazał fundamenty pod Polskę mocarstwową, nie tylko niezliczoną ilość cegieł do tego gmachu sam przyłożył: zostawił również plan, jak dalej budować należy, wyszkolił szeregi pracowników, którzy plan jego zrozumieli, ideę zapamiętali i tak się nią przejęli, że potrafili wedle jej wskazań dalej prowadzić budowę. Ale że praca ta obliczona nie na jedno życie ludzkie i nie na siły jednego człowieka, więc się tą ideą dzieli z innymi, by ci ją z kolei następcom swoim przekazać mogli.

Wódz wskazał Narodowi drogę, po której kroczyć należy. Dał wytyczne prowadzące do zrealizowania Jego planów. I dlatego 12 maja jest dniem w którym cały Naród skupić się musi i zastanowić, czy przykazania Wodza wypełnił? Każdy obywatel powinien zrobić przegląd swych czynów i sprawdzić, czy poczynania jego były zgodne z regulaminem ideowym, zostawionym nam przez Marszałka.

Rocznica ta przypomni nam, że w pracy ustawać nie wolno. Wielki Marszałek swoim przykładem dowiódł nam, że trzeba ciągłego trudu, ciągłego wysiłku jeśli zdo-

była ofiarą najlepszych synów Ojczyzny niepodległość chcemy zachować a dla Rzeczypospolitej wywalczyć nowe drogi ku potężnej przyszłości.

Wielkiego tego dzieła Naród dokonać może jedynie wspólnym wysiłkiem przy skupieniu wszystkich twórczych sił dookoła sztandaru Narodu. A tego zespolenia brakuje nam jeszcze zawsze.

Uderzmy się w piersi! Wszak to dziś „dzień rachunku sumienia narodowego”. Przyznajmy się do tego braku jedności i konsolidacji wewnętrznej, uznajmy go jako błąd, który zwalczać należy. Bo pamię-

tajmy! że my wszyscy, którzy przyjęliśmy spadek po Marszałku Piłsudskim w postaci Jego idei stworzenia Polski Mocarstwowej, wzięliśmy na swoje barki niezwykłą odpowiedzialność. Podjęliśmy się zadania, któremu nawet najlepsza wola jednostki, dzieśnięciu, stu, lub tysiąca jednostek — nie jest w stanie poddać. To jest praca dla całego Narodu, więc też tylko cały Naród może ją wypełnić. Wspólne, uzgodnione działanie, globalna suma zjednoczonych i dodanych do siebie naszych wysiłków, może dopiero sprostać zadaniu by wielką ideę urzeczywistnić wielkim czynem.

## W rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego

OBYWATELE!

Przed dwoma laty strudzone pracą przestało bić serce Józefa Piłsudskiego.

Skurczem bólu odpowiedzieli miliony serc w Narodzie. Troskę zasnuli się oblicza. Prysł spokój o jutro, którym oddychał każdy, gdy losy państwa w Jego rękę widział.

Dziś w Jego naukach pragniemy znaleźć wskazania, jak spokój odzyskać, na czym poczucie naszej mocy zbiorowej ugruntować.

Zajrzyjmy w prawdziwą treść tego co zrobił, a tam odpowiedź znajdziemy. Los Mu kazał przez całe życie iść w awangardzie i budzić ducha w Narodzie. Budzić, by własne siły rozprężył, by na swoje sumienia i honor swój był Rzeczypospolitej przejął.

By w służbie na rzecz Państwa, w jego obronie, w poszanowaniu jego praw — Naród przyszłość swą własnym budował wysiłkiem.

Testament ten w rocznicę zgonu przypomniany, niech na każdy dzień naszego życia wskazaniem będzie.

WARSZAWA, na Zamku Królewskim.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

## Złote myśli i wskazania Marszałka

### Zadania i obowiązki żołnierza

Niech każdy żołnierz, zaczawszy od największego dowódcy, kończąc na najniższym rekrucie, pamięta, że od jego sumienności w pracy, od jego wysiłku zależy, czy zabezpieczy narodowi to, czego po nas, żołnierze, naród spodziewać się ma prawo: — niezależność i pełną swobodę urzędowania się po swojemu w Wolnej Ojczyźnie.

Rzeczą żołnierza jest — stworzyć dla Ojczyzny piorun, co błyska, a gdy trzeba — uderzy.

Wojsko, to prawda siły, ramienia, co broni i chroni, co życie dając, życie innym otwiera, co krwią, jak cementem, mości prawdę historii i trwania narodu.

Honor służby staje nieraz w sprzeczności z honorem osobistym, ale honor służby jest jak sztandar, z którym żołnierz rozstaje się wraz z życiem... Bez honoru służba wojskowa jest zawsze bez duszy i traci siły.

# Matka i Serce Syna...

## W postaci Józefa Piłsudskiego skojarzyły się: geniusz Wodza i bohatera z kryształową synowską miłością

## Wyjątki orędzia Pana Prezydenta Rzplitej w dniu śmierci Marszałka J. Piłsudskiego

„Marszałek Józef Piłsudski życie zakończył — oto, jak brzmiała treść orędzia. — Wielkim trudem swego życia budował siłę w Narodzie, geniuszem umysłu, twardym wysiłkiem woli Państwo wskazał. Prowadził je ku odrodzeniu mocy własnej, ku wyzoleniu sił, na których przyszłe losy Polski się opiera. Za ogrom Jego pracy danem Mu było oglądać Państwo nasze jako twór żywy, do życia zdolny, do życia przygotowany, a Armię naszą — sławą zwycięskich sztandarów okrytą.

Ten największy na przestrzeni całej naszej historii Człowiek z głębi dziejów minionych moc Swego Ducha czerpał, o nadludzkim wyteńczeniu myśli drogi przyszłe od gadywał.

Nie Siebie tam już widział, bo dawno od-czuwał, że siły Jego fizyczne ostatnie posunięcia znaczą. Szukał i do samodzielnej pracy zaprawiał ludzi, na których ciężar odpowiedzialności z kolei miałby spocząć.

Przekazał Narodowi dziedzictwo myśli, o honor i potęgę Państwa dbał. Ten Jego Testament, nam żyjącym przekazany, przy-jąć i udźwignąć mamy.

Niech żałoba i ból pogłębia w nas zrozu-mienie naszej — całego Narodu — odpowie-dzialności przed Jego Duchem i przed przy-szłymi pokoleniami.

## Przemówienie Pana Prezydenta prof. Ign. Mościckiego na Wawelu

„Cieniom królewskim przybył towarzyszyć wiecznego snu. Skroni Jego nie okala korona, a dłoń nie dźmierzy berła. A królem był serce i władca woli naszej. Półwiekowym trudem swego życia brał we władanie serca po sercu, duszę po duszy, aż pod purpurę królestwa swego ducha zagarnął niepodzielnie całą Polskę.

Śmiałością swego myśli, odwagą zamie-rzeń, potęgą czynów z niewolnych rąk kaj-dany zrzucił, bezbronny miecz wykuł, granice nim wyrąbał, a sztandary naszych pułków sławą uwieńczył.

Skażonych niewolą nauczył honoru bro-nić, wiarę we własne siły wskrzesić, dumne marzenia z orlich szlaków na ziemię sprowadzić i w twardą rzeczywistość zamie-nić.

Dał Polsce wolność, granice, moc i sza-cunek.

Wielkie dziedzictwo pozostawił w spadku po sobie ten potężny władca serc i dusz polskich.

Cześć, jaką otaczaliśmy Józefa Piłsudskiego za jego życia, wzmaga się dziś i potężnie będzie w Polsce z godziny na godzinę coraz stokrotnie.

Niech hołdy, dziś prochem wielkiego Po-laka składane, zamieniają się w śluby docho-wania wierności dla Jego myśli w daleką przyszłość przenikających. Niech przekują się w obowiązki strzeżenia dumy i honoru narodu. Niech wole nasze do twardej pracy i walki z trudnościami zaprawią, a serca nasze wielką Jego dla ojczyzny miłością rozpalą.

U bram domostw naszych postawmy warty, byśmy bezczennego kruszcem cnot przez Niego pozostawionych nie uszczuplili, niczego z wielkiego po nim dziedzictwa nie uronili, byśmy duchowi Jego, troską za życia o losy Polski umęczonemu, spokój w wieczności dali“.

pieszczotę dłoni matczynej która ongi strzegła i czuwała, była opiekunem i przyjacielem, słońcem i dobrocią. Kiedy w ciszy dworku w Żuławie wy-rastał największy Mocarz dziejów w Polsce, pierwsze ziarna naj-szlachejniejszych prawd w je-go duszy zasiała Matka. Z jej też mi-łością i wspomnieniem, z Jej wielkim, rozum-nym sercem zwi... Józef Piłsudski swoją młodość, na fundamencie której wyrosły z biegiem znojących i krwawych lat czyny

długim szeregiem nieustannych potrzeb. Nie szczeniło Mu życie niczego: ani radości wielkiej, ani bólów i cierni. A że cier-nie te były ostre, zadokumentował to naj-tragicznym wykrzyknikiem maj 1926.

W maju roku 1937 Józefa Piłsudskiego nie ma z nami.

Za zielenią Alej Ujazdowskich zadumała się w historii cisza Belwederu, w ciemne prostokąty okien zagląda jeszcze jedno, wiosenne przebudzenie parku, który wielo-krotnie On przemierzył swoim krokiem.

Są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przewyżniają, że żyją i obcują między nami.

Wyrok Stwórcy skazuje ludzi na tę ziemię rzuconych na móżół i trud wielki, by z ubogiej gleby jak ta sosna życie wydoby-wali, by byli w trwałości pracy niezmienni. Jak zieleń wieczna koron drzewnych, a na straż swej ziemi wyślali silnych, co w burzy się nie zegną.

Trzeba mieć silną wolę i pewność sie-bie, a przyszłość jaśniejsza będzie, niż smut-ne nieraz „dzisiaj“.

Honor nasz powinien polegać na służbie. Komu zaś służymy — służymy Ojczyźnie. A służba jest niczym innym, jak słuchaniem praw przez Ojczyznę dla Ojczyzny ustanowionych.

Nie oddamy ani piędzi ziemi polskiej i nie pozwolimy, by uszczuplono nasze granice, do których mamy prawo.

## Virtuti Militari

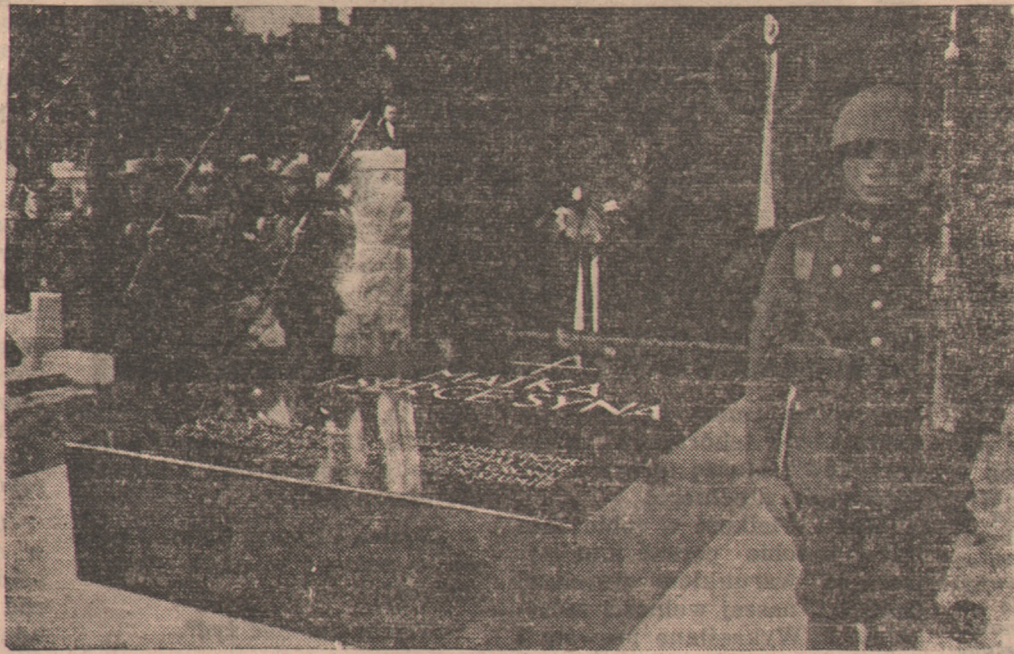
Honor nasz powinien polegać na służbie: komu zaś służymy — to wypisane jest w ostatnim słowie naszej odznaki. Służymy Ojczyźnie. A służba jest niczym innym, jak słuchaniem praw, przez Ojczyznę dla Ojczyzny ustanowionych.

## „Pomorze - cudowne dziecko Polski“

Największym „cudownym dzieckiem” jest Pomorze Polskie. Tutaj dokonał się cudowny powrót do dawnego życia... I nie ma takiego męża w polityce czy w jakiej-kolwiek innej dziedzinie, któryby nie chciał pracować i iść razem z tym „cudownym dzieckiem“. Więc z całym spokojem wznoszę okrzyk: Za szczęście i rozkwit Pomorza wraz z Polską!

## Zadania nauczyciela

Staliśmy do pracy odrodzenia w od-rodzonej Ojczyźnie, aby odrodzić dusze, które się w niewoli splugawiły i znikczem-niały. Odrodzić dusze polskie, zmienić czło-wieka, zrobić go lepszym, wyższym, potęż-niejszym i silniejszym — oto ważne zadanie. Obok pracy wojskowej, która był nasz utrwaliła krwią wylaną, jesteście tymi, którzy w Odrodzeniu Polski i człowieka macie największe prawo do zasługi.



...A w dalekim, „miłym“ Wilnie-kresowy, smętek chodził po ulicach. W słonecznym spokoju Wilni, w piramidzie murów zamko-wych i ostrych konturach Trzech Krzyży, panujących nad miastem, ukryta została baśń przeszłości, którą 12 maj 1935 roku związał z nową legendą hi-storii. W legendzie tej powtórzy się raz je-szcze niezmienna od wieków prawda, o po-tężde żywej i trwałej mi-łosci Syna do Matki. Oto w Wil-nie, skąd spod skrzydeł matczynych zabra-ła Syna zawierucha dziejów, u stóp Matki spoczęło Serce Józefa Piłsudskiego.

Kiedy w drugą rocznicę zgonu modlitwa dzwoniła pochyli w milczącym hołdzie ty-sięczne tłumy na Rossie — za czarną płytą Mauzoleum będzie nie tylko Serce, w któ-rym zamknięte zostało słowo: Polska. Bę-dzie tam, przede wszystkim, jak głosi na-pis — MATKA I SERCE SYNA.

Wymowa tego napisu, jeśli ma budować czyjeś charakter, jeśli ma być świadec-twem prawd wiecznie niezmiennych i wiecz-nie żywych — musi być wyrzyta głęboko w duszach młodzieży. W postaci bowiem Jó-zefa Piłsudskiego skojarzyły się w sposób przedziwnie harmonijny geniusz Wodza i bohatera z kryształową, synowską miłością, miłością, której nie zaćmiło całe życie, uję-te w klamry twardego obowiązku, życie mierzone skalą dziejowych zdarzeń.

I dlatego dziś kadry młodego pokolenia wyrosłe w Polsce przez Wielkiego Marszałka Odrodzonej — muszą nie tylko znać, ale wierzyć w to, co Józef Piłsudski głosił, sta-rać się wiarę tę realizować w czynach.

I należy pamiętać jeszcze o jednym:

Pod sklepieniem wieży srebrnych dzwo-nów, gdzie spoczęnie kryształowa trumna wraz z ciałem Józefa Piłsudskiego — zna-lazło godne miejsce to wszystko, co wiesz-czom i wodzom narodu przynależało.

W Wilnie — na pierwszym miejscu wy-ryte zostało słowo MATKA.

Dlatego dzień żałoby jeden promyk światłany kryje w sobie: że Mocarz wielki, przed którym kłaniały się narody, powró-cił Sercem tam, dokąd całe życie tęsknił, aby nie był już Mocarzem, ale — Synem.



# Jego za życia i poza grobem zwycięstwo...

Dwa lata temu, bolesnej dla nas dacie 12 maja w całej Polsce zgasało wielkie światło. Odszedł od nas ukochany Wódz Narodu, Wielki Pedagog całego społeczeństwa odszedł w zaświaty Ojciec Ojczyzny.

I nagle taka pustka stała się wokół nas, tak straszliwie pociemniało nam w oczach.

Polska i Piłsudski to dwa elementy jednej wielkiej idei, której na imię: **Niepodległość! Jedno bez drugiego istniećby nie mogło.** Oto dlaczego Piłsudski choć umarł — to żyje.

On Polsce dał największy podarunek, jaki Geniusz Ojczyźnie dać może, bo niepodległość, a myśmy z wdzięczności dali Mu w naszych sercach nieśmiertelną pamięć. I tę pamięć przekazemy następnym czasom.

Póki żył wśród nas, był On Królem — Światłem Narodu, Mścicielem polskiej krzywdy. Gdy Go nie stało na dzień, jest Królem Duchem i Natchnieniem polskiego Czynu. Zostawił testament. I stąd wśród nas Duchem obcuje z nami, swą olbrzymią myślą.

## Piłsudski nie umarł!

Po chwilowym wstrząśnięciu od pioruna, który ugodził w Polskę, ocknęliśmy się i dziś, w rocznicę Jego zgonu, pytamy się: **Kim był Piłsudski.** Czy Go znamy dostatecznie, czy istotnie żył kiedykolwiek wśród nas, czy był z nami? Dziwne pytanie, prawda? A przecież pytanie tak naturalne, tak uzasadnione. **Przecież już za życia nazwaliśmy Go naszą legendą.**

Zaiste jedna to z najpiękniejszych legend Polski.

Piłsudski sam jeden był olbrzymem — orłem, ostrym wzrokiem wpatrzony w daleką perspektywę swego narodu.

Piłsudski to epoka naszej historii. On władcą dusz i serc zamknął jeden rozdział smutnych dziejów Polski bezpaństwowej, a nadchodzącym czasem podyktował nowy rozdział historii, zatytułowany Polska Wolna i Mocarstwowa.

Pisał i mówił nieśmiertelny Marszałek: „Czeka nas wielki wysiłek, na który my wszyscy, nowoczesne pokolenie zdobyć się musimy, jeżeli chcemy obrócić tak daleko koło historii, aby wielka Rzeczpospolita była największą potęgą, nie tylko wojenną, ale także kulturalną na całym wschodzie”.

Gdyby Piłsudski Józef żył wśród nas ciałem, cały ten wielki wysiłek wzięłby na swoje barki tak, jak On sam jeden, wbrew wszystkiemu i wszystkim wziął na siebie wielki trud rozkucia kajdan Ojczyźnie swojej.

On ją wyzwolił w swoim sercu na długie lata, zanim Polska z popiołów powstała. Walczył z wrogiem i niemocą własnego narodu. On wiedział, że Polska zmartwychwstanie nie na drodze dyplomatycznych układów, ale „z trudu i znoju”, jak mówi prosta piosenka legionowa.



Zdjęcie przedstawia t. zw. Wleżę Srebrnych Dzwonów w Katedrze Wawelskiej w Krakowie, w której w specjalnym sarkofagu spoczną na wieczność śmiertelne szczątki Wodza Narodu.

Takim był Piłsudski, zanim jeszcze swych strzelców, swe legiony pieścił dumnym rapsodem Polski Wyzwolonej i scałkowanej w wspólnym i samodzielnym bycie politycznym.

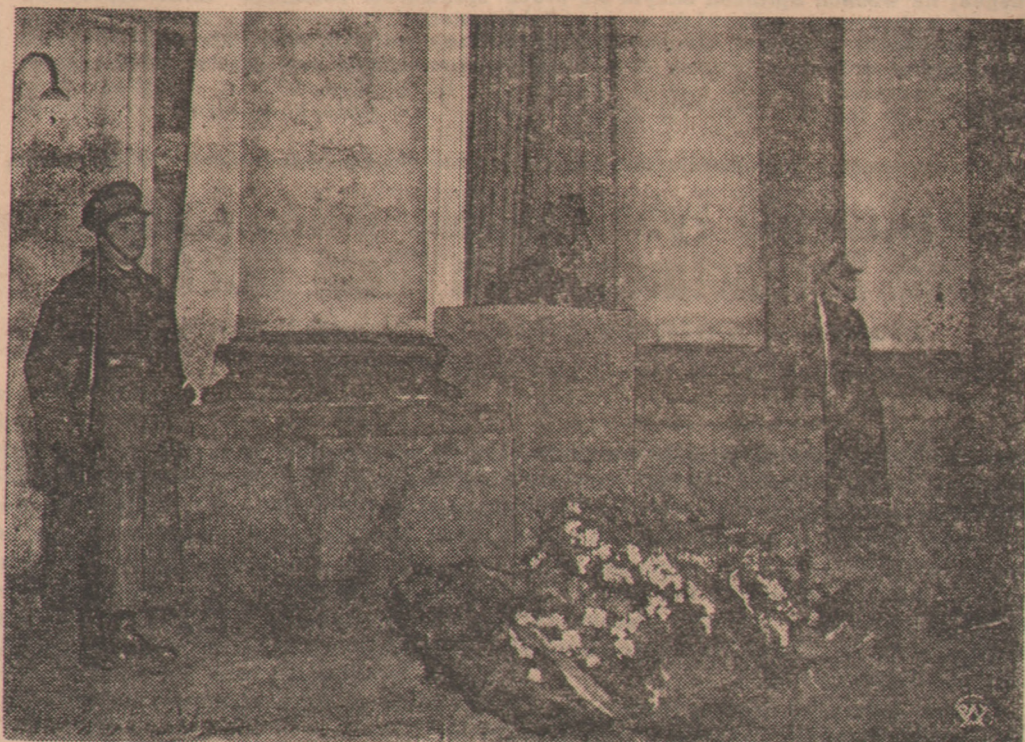
Józef Piłsudski to nie tylko Konrad Mickiewiczowski, który kochał i cierpiał za miliony. On i walczył za miliony.

Kim był Piłsudski, może nikt z nas dobrze nie wie, żaden z uczonych historiografów nie potrafi jeszcze określić co to za meteor przesunął się na niebie polskiej rzeczywistości i nagle oślepiającym blaskiem przeszył mroki narodowego cierpienia w niewoli, by błyskawicowymi liniami wskazać nam nowe szlaki, po których powinny potoczyć się koła naszych dziejów.

Oto, kim był Piłsudski. I czy to wszystko, co o Nim powiedzieć może Polak? Nie, nie wszystko. Wielkość tego Człowieka, który nie umarł i nie umrze, ocenią przyszłe dzieje.

Skoro nie umarł, dlaczego krepą owijamy państwowe sztandary i złożyć Mu hold żałobny idziemy jakgdybyśmy Go już nigdy ujrzeć nie mieli?

Piłsudski umarł nie dla wszystkich. Dla tych, którzy tego zjawiska nie dostrzegli, Marszałek nigdy nie żył. Ci ludzie weszli do jasnego domu wolności oślepieni blaskiem cudownym, nie zdając sobie sprawy z wielkości momentu. Wołali: cud, cud! A temu,



który był tego cudu sprawcą z woli Najwyższego — motloch, zapluty nienawiścią, ukrzyżowaniem wygrażał. Wyzuli Go ze

wszystkiego: z władzy o którą nie dbał, z prawa kierowania losami kraju, który tonął w odmęcie partyjniactwa, powstawali na Jego cześć i honor, co mu było obok Ojczyzny najdroższe. I milczący samotnik musiał przemówić na ulicach Warszawy.

I posłuch nakazał, jak surowy, ale spr-



Jak klucz do   
Tak **Francka**  
przyprawa do każdej kawy!

„Chodzi o to, aby kraj nasz zrozumiał, że wolność to nie jest kaprys, że wolność nie znaczy: „mnie wszystko wolno, a drugiemu nie”, że wolność, jeśli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczności, a nie tylko przy swoim się upierać”.

Oto jak nauczał, a ludzie Go nie rozumieli. Nie chcieli zrozumieć.

Za serce nie zawsze Mu sercem płacono.

I gdy jedni Piłsudskiemu okazywali swą nienawiść, inni zmalali ją swą ku niemu miłością i swym oddaniem się bez granic.

Piłsudski choć umarł, jest postacią przyszości. Myśmy Go nie zamknęli w trumnie, nie złożyli Jego prochów do Mauzoleum, bezcennych relikwii narodowych, bo On trwa dziś; był wczoraj i będzie żył jutro w swej idei, w swym testamencie. A ten testament, to częśćka Jego życia, która wśród nas trwa i trwać będzie poprzez potomność.

Jakiż to jest ów testament?

Krótki i zwięzły, jak wszystko, co Marszałek Piłsudski wyrażał: „Państwo buduje się pracą, a broni krwią”!

Ten testament należy rozwinąć. To już spoczywa na barkach naszych. My mamy jeno wzór czerpać z Niego, bo On jest w n a s, a m y w N i m .

Uroczystości żałobne, jakie celebруем, pogrążeni w zadumie, w dniu 12 maja nie są świętem rozpacz. Jeśli na chwile stajemy smutni, to nie dlatego tylko, że już nigdy nie zobaczymy pochyłonego, pod ciężarem dokonanej dla Ojczyzny pracy, Człowieka, który nas tak urzekł przenikliwym wzrokiem z pod gęstych brwi, ale idziemy żałobni i smutni, żeśmy nie dostatecznie nie tego Człowieka czcili za życia, żeśmy Go często nie rozumieli, żeśmy, zamiast osłoda, karmili Go goryczą naszych starych warcholskich poczynań.

Są wielcy ludzie, ale prawa wielkości inne są dla Marszałka Piłsudskiego: Gdy wielcy wodzowie, geniusze ludzkości schodzą z tego świata, zostawiają swoje dzieła i te dzieła i prace trwają, ale imiona ich już są jakby w cieniu przeszłości. Piłsudski Józef zostawił dzieła i prace, które Go nigdy nie przerosną, bo te prace wciąż się stają większe przez Jego Natchnienie, które nam w testamencie przekazał. Piłsudski z sobą do grobu nic nie zabrał, zostawił nam Swą nieśmiertelną myśl twórczą i wielki sen o Polsce mocarstwowej. On puścił w bieg koło historii, a my „musimy tak daleko je obrócić, aby Rzeczpospolita była największą potęgą, nie tylko wojenną, ale także kulturalną”.

Marszałek Piłsudski, choć nie koronowany, założył dynastję nowej polskiej racji stanu, walcząc o nowy styl współczesnego Polaka.

W rocznicę śmierci rozumiemy intencje Tego największego Polskiego Nauczyciela. Rozumieć go będziemy coraz lepiej, gdyż życie nas do tego zmusi, choć byśmy nie chcieli. A gdy i działać będziemy w myśl Jego wskazań, natenczas będzie to triumf polskiej myśli państwowej - mocarstwowej i „Jego za życia i poza grobem zwycięstwo”!

## Złote myśli i wskazania Marszałka

Państwo i Naród, które na podstawie kłamstwa, na podstawie negowania prawdy budują myśl polityczną, dążą do zguby. Ten jest słabszy, kto buduje na kłamstwie i na fałszu, w porównaniu z tym, kto chce budować na prawdzie.

Specjalnie człowiek nie chce szanować największej potęgi swego żywiołu: pracy zbiorowej, chociaż ta właśnie największe cuda tworzy.

Być zwyciężonym i nie ulec — to zwycięstwo. Zwyciężyć i spocząć na laurach — to klęska.

Wielkie idee i wielkie uczucia są świętem, a życie codzienne, życie każdej chwili wymaga innych czynników, jeżeli ma ono utrzymać się na pewnym poziomie i pewnym stopniu.

Tłum jest zawsze niesprawiedliwy i zna tylko dzisiaj — dzień wczorajszy dla niego nie istnieje.

Tylko ten człowiek wart nazwy człowieka, który ma pewne przekonania i potrafi je bez względu na skutki wyznawać czynem.

Kompromis jest ściśle związany z istotą demokratyzmu.

### Rok 1914 — Legiony

Legiony stworzyły w Polsce, odrodziły na nowo typ dobrego żołnierza. Ta zdobycz może w przyszłej historii stanowić więcej, niż te czy inne przewagi w tych czy innych bojach. Potrafiłszy swoim wysiłkiem, swoim sercem, swoją wielką pracą i wolą dać Polsce nowy kulturalny nabytek — dać typ dobrego żołnierza polskiego. Powstał jakby z mogiły dawny typ żołnierza-powstańca, przymierającego głodem czasem wędrującego borem lasem, po ziemi ojczystej. Zapomniane, odpędzane, nieraz upiorne widmo lat ubiegłych, na przekór światu, na przekór swoim, żyło, żyć pragnęło, życie dając Polsce.

### O Sejmie i Rządzie

Główną zmianą, którą wprowadziłem do projektu Konstytucji, jest... zaniechanie nonsensownego immunitetu sądowego dla pp. posłów. Zażądałem, aby do projektu Konstytucji wprowadzono paragraf, który przyrównuje posła w tej dziedzinie do zwyczajnego obywatela Państwa... Zażądałem zaś tego z całą stanowczością, gdyż demoralizacja, wprowadzana przez brak tego paragrafu, wydawała mi się największą biedą Polski.

Czy Polska chce, aby jej Sejmy były podobne do dawnych i miały cechę suwerenności partyj i wychodków partyjnych, rozzuchwalających się stale w nadużyciach, czy też chce z tym zerwać, tak, aby śladu z tej przeszłości nie zostało?

Rządy muszą być sprawowane indywidualnie i dobierane pod kątem indywidualności ich wyznawców.



## Spółceństwo śląskie dąży do zmiany statutu organizacyjnego i rozszerzenia granic województwa

Katowice, 11. 5. (PAT). Na zaproszenie marszałka Sejmu śląskiego Grzesika odbyło się w Katowicach zebranie działaczy politycznych i społecznych z terenu całego województwa śląskiego, na które przybyło ok. 180 osób. Obecny był wojewoda śląski dr. Grażyński, senatorowie, posłowie na Sejm Rzeczypospolitej i Sejm śląski, przedstawiciele duchowieństwa, reprezentanci władz komunalnych oraz instytucji i organizacji społecznych i politycznych różnych kierunków.

Celem zebrania było, ustalenie miarodajnej opinii szerszych sfer społeczeństwa śląskiego w sprawie autonomii śląskiej oraz zmiany granic województwa śląskiego, które to zagadnienia w związku z upływem terminu konwencji genewskiej w roku bieżącym nabierają aktualności.

Obszerny referat informacyjny na powyższe tematy wygłosił poseł dr. Dąbrowski.

Po referacie wywiązała się krótka dyskusja, po której jednogłośnie wśród oklasków powzięto następującą uchwałę:

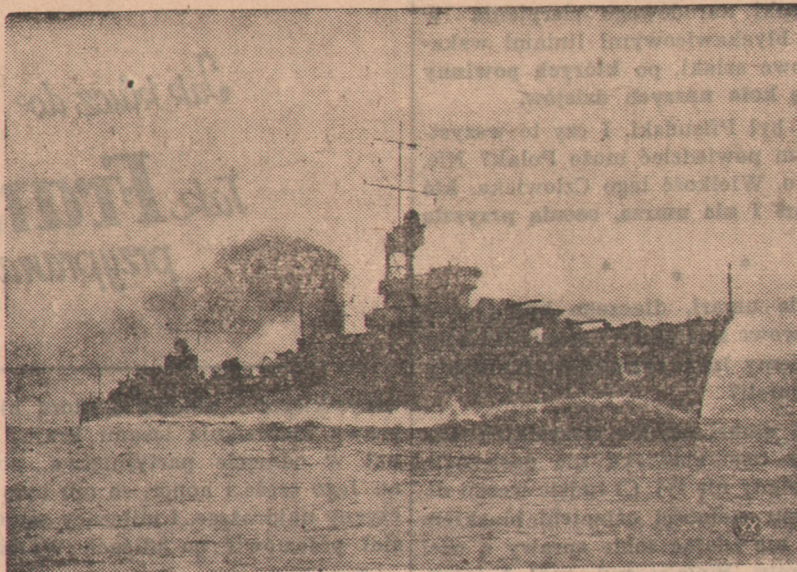
1) Stojąc zasadniczo na gruncie uprawnień autonomicznych województwa śląskiego, poleca zebranie powołanym do życia komisjom opracować zasady rewizji statutu organizacyjnego, zgodnie z interesem państwa.

2) Stojąc niezłomnie na gruncie utrzymania samodzielnego województwa śląskiego,

go, poleca zebranie wyłonionym komisjom opracować sprawę rozszerzenia granic województwa śląskiego zgodnie z interesem państwa i koniecznościami gospodarczymi.

Zebranie zakończono wybraniem 16-tu komisji, które rozpatrzą szczegółowo przydzielone im materiały, po czym złożą sprawozdanie na następnym posiedzeniu plenarnym.

## Próba sprawności „Gromu“



Onegdaj na wodach Spithead odbyła się próba sprawności polskiego kontrtorpedowca „Grom“ wykonanego całkowicie w angielskiej stoczni w Cowes, na zamówienie polskiej Marynarki Wojennej. „Grom“ jest wyposażony we wszystkie najnowsze zdobycze techniczne w dziedzinie budowy kontrtorpedowców, posiada najlepsze armaty, torpedy i jest odporny na przeciwdziałanie minom podwodnym. Dziób „Gromu“ jest specjalnie przystosowany do łamania lodu. Na zdjęciu „Grom“ na wodach Spithead, po odbyciu próby sprawności.

## Zakończenie rybołówstwa pełnomorskiego pod Bornholmem i na Głębi Gdańskiej

### Masowe połowy płoci w zatoce Puckiej

Masowe połowy dorszy na wodach bornholmskich mają się ku końcowi. Rybakom nie opłaca się już wyjeżdżać pod Bornholm. Nieliczne kutry wyjeżdżają tylko na Głębię Gdańską, gdzie połowy dorszy również zmniejszają się znacznie. Z połowów bornholmskich dowiózł jeden tylko kuter 44 ton dorszy, z Głębi Gdańskiej natomiast przywiozło 7 kutrów ogółem 11 ton dorszy. Za dorsze oczyszczone z głowami płacono rybakom 6 zł. za 50 kg netto, za flądry płacono od 13 do 15 zł za 50 kg.

Warto podkreślić szybko rosnące zainteresowanie świeżym dorszem wewnątrz kraju. Tani dorsz tak jak poprzednio tanie szproty cieszy się na rynku krajowym coraz większym popytem. Jeśli w roku ub. ty godniowa wysyłka dorsza świeżego do kraju wynosiła kilkanaście skrzyń, to w czasie obecnych masowych połowów wysyłano kilkadziesiąt skrzyń z dorszami świeżymi w lodzie.

Kupcy z wybrzeża coraz częściej odwiedzają miasta polskie, znajdując dużo no-

wych odbiorców.

W przeciwieństwie do spadku połowów dalekomorskich od szeregu dni odbywają się masowe połowy płoci. Rybacy z Chałup wyjeżdżają na łódkach i łowią płocie w sieci stojące t. zw. nety. Dzielne połowy dochodzą do 8500 kg. W roku bież. płocie są nieco większe i cieszą się lepszym zbytem. Sprzedaż uzależniona jest w wysokim stopniu od przyznawania kontyngentów na ryby słodkowodne z Łotwy, Estonii i Finlandii. Za płocie płać rybakom na miejscu połowów 26 gr. za funt, z dostawą do Gdyni po 30 gr.

## Nowe towarzystwo połowów dalekomorskich w Gdyni

Towarzystwo będzie posiadało 9 statków rybackich

Grupa finansistów o przeważającym kapitale krajowym przystąpiła do zorganizowania w Gdyni drugiego z kolei obok istniejącej już od kilku lat „Mewy“ towarzystwa

przenieśli chorego na łóżko, ci odmówili, oświadczając, iż pracę swą zaczynają o godz. 13. Pacjent zeszedł ze stołu operacyjnego i z wysiłkiem sam przeszedł do swego pokoju na łóżko. Wysilek, jak również różnice temperatury przy przechodzeniu z sali do sali, sprawiły, iż wkrótce zmarł.

Profesor medycyny dr. Carriere ogłosił w jednym z dzienników w Lille wywiad, stwierdzający, iż pacjent żyłby, gdyby nie ten niezwykle wysilek, który popełnił przez nieostrożność, a wskutek niedbałości pracowników. Sprawa ta wywołała ogromne poruszenie w mieście i przedostała się na łamy prasy stołecznych.

W dniu dzisiejszym ministerstwo zdrowia ogłosiło komunikat, zapowiadający wysłanie specjalnej komisji, celem zbadania odpowiedzialności personelu. Zarząd szpitala ze swej strony wyjaśnił, iż na skutek wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy, powstały luki między dyżurami, dla zapewnienia których zaangażowano z trudem nowy personel. 2-ch z tych zaangażowanych pracowników, jak się okazało nie stało na wysokości zadania, a nawet uniemożliwiło przyjsię z pomocą choremu swoim starszym kolegom.

## 175.000 osób na Targach Poznańskich

Poznań, 11. 5. (PAT). Targi Poznańskie cieszą się w bieżącym roku rekordową frekwencją zwiedzających. Według pobieżnych obliczeń Targi odwiedziło dotychczas około 175 tys. osób. W dniu 10 bm. przewinęło się przez targi ponad 30 tys. osób.

## Celne strzały francuskiego krażownik

Tulon, 10. 5. (PAT). Podczas ćwiczeń w strzelaniu krażownik „Tourville“ trafił trzema pociskami i zatopił krażownik „Jules Michelet“, który wycofany został ze służby we flocie Dalekiego Wschodu i służył ostatnio za cel przy ćwiczeniach.

## Białe niedźwiedzie na ulicach Helsingforsu

Helsingfors, 11. 5. (PAT). Z przybyłego tu wędrownego cyrku uciekły dwa białe o-swojone niedźwiedzie, które wydstawczy się na ulicę Helsingforsu a następnie do pobliskiego parku i dzielnicy robotniczej, wywołały wielki poploch wśród zdążających do pracy robotnic. Służbie cyrku udało się niebawem zapędzić niedźwiedzie z powrotem do cyrku.

## Cukrownie na F. O. N.

Lwów, 11. 5. (PAT). Rada nadzorcza trzech cukrowni należących do koncernu „Chodorów“ tj. „Chybie“ „Świecie“ i „Chodorów“ uchwaliła przeznaczyć na cele Funduszu Obrony Narodowej kwotę zł. 40.000. Suma ta jest płatna w siedzibie każdej z tych trzech cukrowni. W myśl powyższej uchwały delegacja władz wymienionych cukrowni złożyła w dniu 10 maja na ręce p. wojewody lwowskiego dr. Bilyka czek na 20.000 zł z przeznaczeniem na F. O. N.

## Uroczysty koncert ku czci Szymanowskiego w Berlinie

Berlin 11. 5. (PAT). Odbył się tutaj koncert poświęcony twórczości Szymanowskiego, zorganizowany przez instytut niemiecko-polski w Berlinie pod protektoratem premiera Prus gen. Goeringa, ambasadora R. P. Lipskiego oraz ministra Rzeszy Franka.

W koncercie wzięła udział Filharmonia Berlińska, która odegrała m. in. fragment „Harnasie“, „Stabat Mater“ oraz „3-a symfonia“. Jako soliści wystąpili artyści polscy: Jadwiga Kenda i J. Czaplicki (śpiew) oraz Irena Dubiska (skrzypce).

## Pisma słowackie o ś. p. Drzymale

Bratysława 11. 5. (PAT). W związku ze śmiercią Michała Drzymały pisma słowackie poświęciły mu obszerne wzmianki, podkreślając, że ten prosty włościanin polski stał się symbolem walki w obronie ziemi przed zaborcą. Jego imię stało się w Polsce bardzo popularne i jest symbolem gorącej miłości chłopca polskiego dla ziemi.

## Fragmety przemówienia ks. biskupa połowego dr. Gawliny

Szlachetna dusza Jego domagała się prawdy, a ramię poruszyło się do walki o sprawiedliwość. Przemówił duch boży do duszy młodzieńczej, która szlachetna i prawa odczuwała się radośnie do Boga Najwyższego.

Staneła nad Nim ręka Boska i upodobał Go sobie Pan Bóg i nazaczył czoło Jego stygmatem Wielkości. I kazał Mu pełnić posłannictwo w Narodzie Naszym.

Wierzył Józef Piłsudski w posłannictwo swoje, wierzył w sprawiedliwość Boską.

Wierzył, że krzywdą najokochańszej wyrazdona Ojczyźnie była zbrodnia i pomsta do nieba wołająca i że każdy ruch, dążący do wymazania tej zbrodni, jest czynem sprawiedliwym, zmierzającym do restytucji dziejowej.

Skupił około siebie obywateli, uważających godność Narodu za swe własne dobrogotowych wydzwignął z pohańbienia Arkę Ojczyzny.

„Czyn żołnierski przywróci godność Polski“ — napisał na swoim sztandarze i w sercach tych, co przy nim stanęli.

A porwał za sobą garsik szaleńców, Janów bez Ziemi, żołnierzy bez Ojczyzny. Ta szara, wydziedziczona gromada, wpatrzona w ukochane marsowe oblicze Komendanta, szła za nim i rozumiała, że ta droga ciężka, wyboista, pełna kamieni i błota u krańca — jakże jeszcze dalekiego — prowadzi do zwycięstwa.

A gdy padł rozkaz Wodza, by nie spłacać obca przysięga honoru żołnierza pol-

skiego, wychylił do dna kielich gorzocy. Ku dalekiej fortecy magdeburkiej stali zapewnienia, że na zew Wodza ku słońcu wyjdą w podziemiach ukryci.

I pękły niewoli okowy, otworzyły się bramy więzienia, Józef Piłsudski wrócił. Witano Wodza, któremu Naród powierzył swój los.

Rok 1920. Losy Ojczyzny wazą się. Była to chwila, o której jej świadek obecny Papież Pius XI powiedział, że „Anioł Ciemności bój gigantyczny toczy z aniołem jedności“. Cała Polska stanęła naprzeciw wroga, a Wodzem Jej był Józef Piłsudski.

Wykonawcą stał się Wodzu, wyroków sprawiedliwości Bożej za grzech i krzywdę rozbiórów Polski.

Wykonawcą stał się Marszałku wyroków sprawiedliwości Bożej za tyle lez wylanych, za tyle rodzin zniszczonych, za przesładowanie wiary świętej, za kościoły szambione, za te fale wygnañców, co wśród cierpień na Sybir szły. Za ciche jęki i głosy rozpaczcy, co wśród brzęku kajdan do Boga wołały. Przez Ciebie nad barbarzyństwem zatriumfowała kultura chrześcijan. Przed Tobą w kornym heldzie czoło schyla Europa, dzięki Ci składa Matka-Kościół, przez Ciebie wyswobodzona.

Pod Jego wodzą kształtowały się nasze granice i nasz ustrój państwowy. W Jego ręku spoczywały w ostatnim dziewięcioleciu istotnie niepodzielne sprawy w kraju. Organizował przyszłość Polski, która granie wi-

dzie wielką mocarną. Bierze na siebie cały ciężar dnia i spiekotę jego.

To też doobyl cześć w Narodzie, a imię Jego żyć będzie na wieki.

Józef Piłsudski, Pierwszy Marszałku Polski, na skroniach Twoich spoczęła więcej, niż królów korona. Pan Zastępów wycisnął niezatartą pieczęć wybrańców swoich na duchu Twoim nieśmiertelnym, a Naród wznosi ci Pomnik we własnym sercu swoim.

Umęczoną głowę Twoją w tej trumnie na wieczny złożyłeś spoczynek. Piłmienne serce Twoje biał przestało. Dzieło Twoje w myśli i w czynach naszych żyć będzie niezłomnie.

Dziś, kiedy tej postaci spłowej u steru praw polskich zabrakło, kiedy nie będziemy się mogli zwracać do Ciebie po odpowiedź na dręczące pytania, jak składać tkaninę dziejów: dziś drogowskazem nam będzie słowo Twoje: że Polska musi być jednością, że swobodą jeżeli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć.

Ciężar olbrzymi, jaki dźwigałeś na sobie, Marszałku, dalej już tylko na barkach całego Narodu może być niesiony.

Na Twoje prochy i popioły, na ducha Twego znaczonego stygmatem wielkości, ślubujemy, że miłować będziemy jako Ty miłowałeś Polskę, Ojczyznę naszą — tak nam dopomóż Bóg.

Marszałku Polski! Duszę Twoją nieśmiertelną niechaj chorąży Boży św. Michał zaniesie przed tron Najwyższego Pana sił zbrojnych, a Bóg niech świętością swoją wiekuiistą i spokojem bez granic wynagrodzi Cię za wszystko, cokolwiek dobrego uczynił, cokolwiek przeczepiałeś złego, coś tu na ziemi uczynił na Jego chwałę i dla dobra Narodu naszego. Amen“.



**Prymas Polski u Ojca św.**

Castel Gandolfo, 11. 5. (PAT.) Prymas Polski ks. kardynał Hlond przyjęty ma być przez papieża na audyencji prywatnej w najbliższy piątek.

**Nuncjusz apostolski w Polsce w drodze do Warszawy**

Rzym, 11. 5. (PAT.) We wtorek o godzinie 11-tej wyjechał z Rzymu do Warszawy nuncjusz apostolski w Polsce Monsignore Cortesi, żegnany na dworcu przez przedstawicieli obu ambasad polskich, Delegatów sekretariatu stanu, nuncjusza apostolskiego we Włoszech, oraz liczną grupę kleru polskiego. Nuncjusz Cortesi, który zatrzyma się po drodze w Wenecji, przybędzie do Warszawy w sobotę.

**Polsko-francuska konwencja handlowa**

Paryż, 11. 5. (PAT.) Agencja Hava-sa donosi, że toczące się prawie od 2 miesięcy rokowania zawarcia nowej konwencji handlowej polsko - francuskiej są na ukończeniu. Zresztą ostateczna decyzja musi zapaść przed 15 maja, gdyż z dniem tym wygasa termin ostatniego przedłużenia porozumienia handlowego między obu krajami z dnia 18 lipca 1936 roku. Większość dokumentów została już opracowana. Możliwe jest zatem, że w śróde kierownicy obu delegacji przystąpią do parafowania konwencji handlowej polsko-francuskiej. Sama oficjalna uroczystość podpisania tej konwencji odbyłaby się ewentualnie w kilka dni później i jak spodziewają się z udziałem ministra przemysłu i handlu Romana, który ze względu na doniosłość zawartego układu miałby przybyć do Paryża.

**Wycieczka prawników gdańskich w Polsce**

Warszawa, 11. 5. (PAT.) W dniach 9 i 10 bm. bawiła w Warszawie wycieczka prawników gdańskich z prezesem Najwyższego Sądu Gdańskiego p. Wohlerem. Po zwiedzeniu miasta i zakładu karnego w Mokotowie goście byli obecni na rozprawach w Sądzie Okręgowym. Następnie zostali przyjęci przez wiceministra sprawiedliwości prof. Chelmońskiego.

W dniu 10 bm. goście gdańscy podejmowani byli herbatką przez zrzeszenie sędziów i prokuratorów. Zebranie towarzyskie poprzedziła prelekcja sędziego Sądu Najwyższego dr. Włodzimierza Sokalskiego o konstytucji Rzplitej Polskiej, ustroju sądów oraz polskiej kodyfikacji prawa prywatnego i karnego.

W dniu 11 goście wyjechali do Krakowa, Zakopanego i Poznania.

**Udział Niemiec w Gordon-Bennecie**

Bruksela, 11. 5. (PAT.) Niemiecki Aero-Club nadesłał do Brukseli oficjalne zgłoszenie do tegorocznych zawodów o puchar Gordon - Benneta. Balon „Deutschland“ pilotować będzie Karl Götz i Werner Lohmann, balon „Sachsen“ — Kurt Schaffer i Ernest von Hammerstein i balon „Chemnitz 10“ — Ryszard Schutze i M. Becker. Dotychczas zostało oficjalnie zgłoszonych 10 balonów, między nimi 3 polskie. Termin zapisów upływa w dniu 20 maja. Start balonów nastąpi ze słynnego boiska Heyzel.

**Amerykańskie okręty wojenne w Helsingforsie**

Helsingfors, 11. 5. (PAT.) Okręty marynarki wojennej St. Zjednoczonych, które przybyły tu 11 maja, pozostaną w Helsingforsie do dnia 19 maja.

**Samolot z Torunia wpadł do jeziora pod Gąsawą**

**Pilota wyratowali rybacy**

W dniu 10 maja rb. pomiędzy godz. 19 a 19,20 wydarzyła się katastrofa lotnicza w Wenecji pod Gąsawą. Katastrofie uległ samolot myśliwski z Torunia, pilotowany przez podpor. Władysława Urbana.

Katastrofa wydarzyła się nad jeziorem weneckim, w odległości około 300 mtr. od brzegu wskutek defektu silnika, który nagle przestał pracować. Samolot wpadł do jeziora pomiędzy dwie przejeżdżające łodzie rybackie, w któ-

rych znajdowało się około 10 osób. Rybacy pospieszyli natychmiast z pomocą i z trudnością wydobyli z pod doszczętnie rozbitego aparatu ogłuszonego pilota, który na szczęście nie odniósł żadnych obrażeń.

Bezpośrednio po katastrofie zaalarmowano władze bezpieczeństwa. Na miejsce wypadku przybył starosta powiatowy Wujek i kom. pow. PP. Mazanek.

Wierny przyjaciel Waszych zębów



**Odol** PŁYN DO UST

L 83 oznacza ODOL bardziej jeszcze udoskonalony; jego działanie antyseptyczne zostało w wysokim stopniu spotęgowane. Badania bakteriologiczne i kliniczne wykazały przewagę ODOLU pod względem własności bakteriobójczych.

**Najcięższy dzień Madrytu**

**Leje na ulicach, domy w gruzach**

Madryt, 11. 5. (PAT.) Po silnym bombardowaniu artyleryjskim, wojska rządowe wysadziły w powietrze most, przez który powstańcy komunikowali się z oddziałami, obleżonymi w mieście uniwersyteckim.

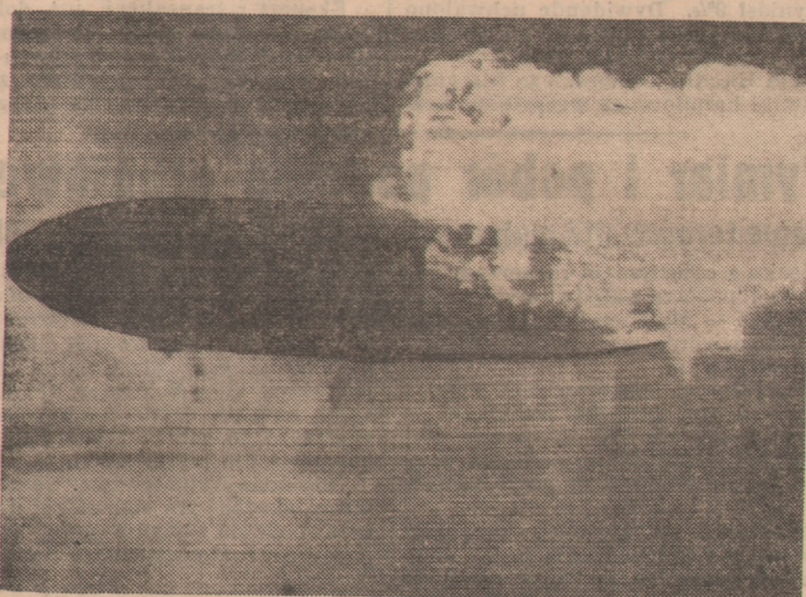
Na froncie madryckim ujawnia się

od wczoraj pewne podniecenie. Już od godz. 5 rano pojedynk artyleryjski, który toczył się przez cały dzień wczorajszy, został podjęty ze wzmoczoną siłą. Detonacje od wybuchów pocisków powstańczych, padających głównie na centralne dzielnice miasta, łączyły się z

hukiem wystrzałów działowych baterii rządowych. Około godz. 8 kanonada przybrała charakter gwałtowny. Pociski padały niemal wszędzie, głównie jednak na Gran Via.

Madryt, 11. 5. (PAT.) Ofiarą dzisiejszego — najbardziej gwałtownego z dotychczasowych — bombardowania Madrytu padło 40 zabitych i przeszło 150 rannych. W ciągu kilku godzin (od 5 do 11) padło przeszło 100 pocisków zarówno w dzielnicach centralnych jak i na peryferiach. Pierwsze pociski wielkiego kalibru zburzyły doszczętnie szereg domów 2 i 3-piętrowych. Jeden z pocisków padł na browar. Na Gran Via leżą całe bloki kamienne. Zabitych przewieziono do kostnicy. W godzinach popołudniowych ulice były jakby wymarłe. Wszędzie widać leje i doły, a w fasadach domów głębokie otwory.

**Płonący „Hindenburg“**



Reprodukujemy nadesłane drogą radiową via Londyn zdjęcie, przedstawiające największy niemiecki sterowiec „Hindenburg“ objęty płomieniami w kilka sekund po eksplozji zbiorników nad lotniskiem w Lakehurst, która spowodowała jedną z największych w dziejach lotnictwa katastrof.

**Wczorajszy dzień min. Becka w Londynie**

Londyn 11. 5. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Beck odbył dzisiaj szereg ważnych spotkań.

Śniadanie w ambasadzie, na którym, — jak wiadomo — obecny był minister spraw zagr. Eden dało okazję do nawiązania kontaktu pomiędzy ministrami spraw zagranicznych Polski i Wielkiej Brytanii i zapewne obydwaj ministrowie będą jeszcze w czasie pobytu min. Becka w Londynie mieli możność odbycia dalszej rozmowy.

O godz. 5 pp. minister Beck wraz z ambasadorem Raczyńskim był gościem ministra Delbosa w ambasadzie francuskiej. W czasie przyjęcia ministrowie spraw zagranicznych Francji i Polski mieli okazję do wymiany poglądów na temat sytuacji międzynarodowej.

O godz. 6 pp. minister Beck udał się do pałacu Buckingham, gdzie przyjęty był na

specjalnej audyencji przez ks. Pawła regenta Jugosławii.

Wieczór min. Beck spędził prywatnie w teatrze; w towarzystwie ambasadorostwa Raczyńskich i ministra peln. p. Michała Mościckiego.

**Na jamboree do Holandii pojedzie 725 harcerzy z Polski**

Katowice, 11. 5. (PAT.) Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego wojewoda dr. Grażyński zgodził się na wniosek komendanta wyprawy na piąte jamboree na podniesienie ilości uczestników wyprawy z 400, jak poprzednio było projektowane, na 725. W tej liczbie oprócz drużyn zwykłych znajdują się drużyny instruktorskie, orkiestra, a nadto drużyna lotnicza, kajakowa i ro-

werowa. W ten sposób polska reprezentacja na jamboree będzie na piątym miejscu co do liczebności po W. Brytanii, która przysłała 8000 uczestników, Francji 2,500, St. Zjednoczonych 1000 i Belgii 850 uczestników. Jamboree odbędzie się w Holandii w pierwszych dniach sierpnia.

**„Amok“ ...szympansa**

Liverpool, 10. 5. (PAT.) W tutejszym ogrodzie zoologicznym odbywał spacer po głównej alei uwiązany na ciężkim żelaznym łańcuchu szympans. W pewnej chwili małpa zerwała łańcuch i poczęła uciekać. Trzej ludzie, którzy usiłowali zatrzymać szympansa, zostali poranieni i poturbowani. Małpa wdarła się następnie do pobliskiego cyrku i tu zraniła portiera, zastępującego jej drogę. Z kolei szympans wskoczył przez otwarte okno do pewnego biura, gdzie w pokoju dyrektora powyrwał szafy. Urzędnicy w popłochu uciekli. Szympans, przebiegając ulicę dopadł uciekającego przed nim robotnika na placu zabaw dla dzieci i ciężko go pokaleczył. W końcu, zwierzę uspokoiło się i zupełnie bez oporu dało się ująć policjantowi i odstawić do ogrodu zoologicznego.

**Degradacja Tuchaczewskiego**  
**Kontrola polityczna nad czerwoną armią**

Moskwa, 11. 5. (PAT.) Dekret „zadu o utworzeniu w formacjach wojskowych czerwonej armii instytucji rad i komisarzy wojennych, wywołał w tutejszych kołach politycznych bardzo duże wrażenie. Dekret ten oceniany jest tutaj jako zapowiedź reorganizacji czerwonej armii w kierunku większego niż dotychczas poddania jej wpływom czynników partii komunistycznej. Instytucja rad i komisarzy wojennych

oznacza odrodzenie tradycji komisarzy wojennych z pierwszych lat rewolucji. Nie ulega wątpliwości, iż wydanie omawianego dekretu zostało wywołane koniecznością roztoczenia bardziej czujnej i sprężystej kontroli politycznej nad armią.

Co się tyczy osoby marszałka Tuchaczewskiego, to podkreślić należy, iż mimo, że od dłuższego czasu krążyły pogłoski o zachwianiu jego stanowiska, a nawet o jego

czasowym aresztowaniu, pogłoski te nie były potwierdzone przez stronę oficjalną. Przeniesienie Tuchaczewskiego na stanowisko dowódcy drugorzędnego, nadwołżańskiego okręgu wojennego, oddalonego o setki kilometrów od granicy, oceniane jest w Moskwie jako fakt bardzo znacznej degradacji. Nie brak nawet opinii, że obecna degradacja marszałka Tuchaczewskiego nie jest ostateczna.



# Miasta same nie rozwiążą kwestii bezrobocia

Owocne obrady zjazdu miast Wielkopolski. — Nieustanne dokształcanie pracowników miejskich — Musimy bronić się przed wpływami żydostwa

Odbył się w Poznaniu roczny sprawozdawczy zjazd delegatów Koła Miast Wlkp., do którego należą 82 miasta województwa poznańskiego w tym i Bydgoszcz. Wzięli w nim udział m. in. prezes Koła Miast Pomorskich p. prezydent Włodek z Grudziądza, delegat Związku Miast Polskich p. inspektor Dębowski, Przewodniczył prezes Koła — prezydent Bydgoszczy p. Leon Barciśzewski.

Po udzieleniu zarządowi pokwitowania zjazd uchwalił preliminarz budżetowy Koła na rok 1937-38, w ogólnej sumie wydatków 35.700 zł. Sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1936-37 wykazuje, że zarząd nie ograniczał swej pracy do interwencji oraz składania memoriałów w żywotnych i aktualnych sprawach miejskich u miarodajnych władz i instytucji państwowych, lecz rozwijał przede wszystkim szeroką działalność na polu dokształcania pracowników miejskich.

Pod koniec ub. roku odbył się 2-gi z kolei kurs dokształcający dla pracowników miejskich, obejmujący 21 przedmiotów, głównie z dziedziny prawa administracyjnego. Kurs ujęto w 221 godzinach wykładów, ponadto było 65 godzin ćwiczeń praktycznych. Świadectwa z ukończenia kursu otrzymało po złożeniu przepisane egzaminu 51 kandydatów z 26 różnych miast województwa poznańskiego. Ponadto zarząd urządził w pierwszej połowie grudnia ub. r. dwie dwudniowe wycieczki autobusowe dla członków zarządów i rad miejskich. Miały one za zadanie uczęszczać do rozwoju przedsiębiorstw i zakładów miejskich w miastach Wielkopolski. Trasy jednej wiodły z Poznania przez Kościan — Leszno — Rawicz — Krotoszyn — Ostrów — Kalisz i Środę do Poznania, drugiej z Poznania przez Gniezno — Kruszwicę — Inowrocław — Bydgoszcz — Wągrowiec i Skoki.

Podczas obrad, p. inspektor Dębowski ze Związku Miast Polskich wygłosił referat ilustrujący wyniki ostatniego Zjazdu Miast Polskich w Warszawie w kwietniu br. Przedyskutowano następnie i ujęto we wnioski i uchwały szereg ważnych zagadnień, jak np. sprawy dodatku komunalnego do państw. podatku dochodowego dla miast tych ziem, które dotychczas nie mają prawa poboru tego dodatku, przywrócenia opłat drogowych dla miast, podatku od placów niezabudowanych i przyrostu wartości, przeżytej już dziś ustawy o ochronie lokatorów itd. Zjazd Miast zajmował się także kwestią bezrobocia i uchwalił na plenum tezę, streszczającą się w trzech zasadniczych punktach:

1) kwestia bezrobocia nie może być rozwiązana wyłącznie przez samorządy, 2)

bezrobocie jest zagadnieniem ogólnopolskim, 3) samorządy natomiast gotowe są stanąć do współpracy w zwalczaniu bezrobocia.

Bardzo żywo była dyskutowana sprawa nadmiernych wpływów elementu żydowskiego w miastach polskich i potrzeba usunięcia tych wpływów.

W dyskusji w różnych sprawach zabierali głos: pp. burmistrz Polski ze Środy, burmistrz Sołtyśiak z Wrześni, prezydent Maćkowiak z Gniezna, radca Nowakowski z Leszna, przewodniczący koła prezydent Barciśzewski itd.

## Polska prowadzi handel z 47 krajami zamorskimi

Odbyło się doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszów Kompanii Handlu Zamorskiego S. A. Ze sprawozdania b. min. Tarkowskiego i dyr. Lamberta wynika, że eksport w ubiegłym roku wyniósł przeszło 4 miliony zł., a import powyżej 3 1/2 miliona zł., czyli obrót ogólny przeszedł 8 milionów zł. (w roku 1935 ogólny obrót wyniósł około 6 milionów zł.), a więc o 25% więcej.

W okresie ograniczeń dewizowych, t. j. od maja do końca ub. r. z relacji eksportowych postawiono do dyspozycji Skarbu państwa prawie na 1 mln. zł. dewiz. Zysk od kapitału wyniósł 9%. Dywidendę uchwalono 5%. Koszty handlowe są oparte na zdrowej kalkulacji, gdyż obracają się około 6%.

Kompania Handlu Zamorskiego utrzymywała stosunki handlowe ze wszystkimi kra-

jami zamorskimi, rozwijając w dalszym ciągu eksport pionierski i pogłębiając coraz bardziej nawiązane stosunki handlowe przez swych agentów i przedstawicieli w 47 państwach zamorskich. Najwyższy efekt osiągnięto w przemyśle metalowym, chemicznym i tekstylnym. Na specjalną uwagę zasługują duży wzrost obrotów z przemysłu chemicznego.

Ustalony na rok 1937 preliminarz w wysokości zł. 600.000 przewiduje w tym 100.000 zł. na utrzymanie własnych placówek w krajach zamorskich.

Eksport z transakcji już dokonanych i znajdujących się w okresie wykonywania w pierwszych czterech miesiącach bieżącego roku, wynosi z górą 4 miliony złotych, co przekracza cały eksport za ubiegły rok.

## Wymiar i pobór podatku gruntowego

Odroczenie terminu dla małych płatników — Zaokrąglenie w dół obliczeń

W związku z ogłoszeniem rozporządzenia o wymiarze i poborze państwowego podatku gruntowego — Ministerstwo Skarbu wydało już odpowiednie zarządzenia izbom i urzędom skarbowym.

Termin płatności pierwszej raty podatku gruntowego za rok 1937 dla płatników, opłacających mniej niż 10 zł. rocznie oraz dla wszystkich uczestników jednostek zbiorowych — będzie przesunięty do 30 czerwca b. r.

Dla płatników, opłacających progresję, którym z mocy rozporządzenia będą doręczone nakazy płatnicze, termin płatności

pierwszej raty nie będzie przesunięty. W dalszym ciągu swego zarządzenia Ministerstwo Skarbu zezwoliło urzędom skarbowym na obszarze województwa centralnych i wschodnich przy przeliczaniu powierzchni jednostek, których obszar nie był ustalony przez pomiary ściśle zaokrąglać cyfry powierzchni do całych hektarów, jednakże z korzyścią dla płatników, t. zn. w dół.

Wreszcie Ministerstwo Skarbu poleciło izbom skarbowym sporządzić do 1 sierpnia sprawozdanie o stanie prac wymiarowych podatku gruntowego na 15 lipca.

## Wiadomości gospodarcze

ULGI PODATKOWE A NOWE STANDARDY MĄKI

Do 31 lipca r. b. przysługują ulgi podatkowe od transakcji giełdowych, dokonanych mąką żytnią i pszenną według nowych standardów.

Standardy te wynoszą dla mąki żytniej — gatunek I-szy 0—70 proc. i razowa 0—95 proc., dla mąki pszennej zaś gat. I-szy 0—85 proc., gat. III-ci 65—70 proc., gat. II-A 65 proc.,—75 proc., gat. III-ci 70—75 proc., razowa pastwana — 0—95 proc.

OŻYWIWY PRZYWÓZ ZŁOMU PRZEZ PORT GDYŃSKI

Ogłoszony przywóz złomu, jaki daje się zauważyć od szeregu tygodni, zwiększył się ze szczególną wydatnością w kwietniu, kiedy do portu gdyńskiego zawinęło 60 statków ze złomem, które przywiozły ogółem ponad 50.000 ton.

Złom przywożony do Polski drogą morską, przeznaczony jest przede wszystkim dla hut krajowych, jednakże większe ilości przechodzą tranzytem do Czechosłowacji. Złom przywożony do Gdyni pochodzi z Anglii, Belgii, Holandii, Danii, i Szwecji oraz z dalszych krajów zamorskich, jak np. z Afryki Północno-Zachodniej i ze Stanów Zjednoczonych A. P.

Zwiększający się przywóz starego żelastwa na równi ze wzrostem przywozu rudy zagranicznej dowodzi znacznego ożywienia polskiego przemysłu hutniczego.

RZEMIOSŁO PRZECIWKO UMOWOM ZBIOROWYM

W Grudziądzu odbyło się zebranie, zwołane przez Zarząd Samodzielności Rzemiosła, na którym zaprotestowano przeciwko rozciąganiu na rzemiosło obowiązków zawierania umów zbiorowych, jak ma to miejsce w przemyśle. Powzięto ponadto rezolucję, w której rzemiosło zobowiązuje się do zawierania umów taryfowych, odrębnie dla poszczególnych zawodów.

9 TYS. PŁUGÓW POLSKICH DO AFRYKI

Do Gdyni nadszedł pierwszy transport pługów fabryki „Unia” w Grudziądzu w liczbie 3000, które zostaną załadowane na statki z przeznaczeniem do Afryki Płd. Dalsze transporty przewidują nadejście jeszcze 6000 pługów, ponieważ „Unia” otrzymała zamówienie na ogólną sumę 9000 pługów.

Na odcinku gospodarczym

# O kontrolę nad kartelami

W walce o niski poziom cen produktów kartelowych olbrzymią rolę odgrywa kontrola. Mamy bowiem do czynienia z organizacjami gospodarczymi, nie cofającymi się przed żadnymi sposobami, by ominąć, lekceważyć czy też sprytnie „interpretować” nakazy lub zarządzenia, dotyczące niższych cen. Droga, wiodąca od kartelu do konsumenta, jest daleka i bardzo skomplikowana przez łańcuch pośrednictwa, przez cały szereg punktów sprzedaży, przez różne rabaty i kredyty, przez terminy dostawy i inne sposoby powetowania sobie niższej ceny, względnie zamaskowania wysokiej ceny rozmaitymi „trickami” buchalteryjno-kupieckimi.

Nie są to stwierdzenia gołosłowne, a udowodnione konkretnymi faktami. Kilka takich przykładów podaje „Gazeta Polska” w artykule pod bardzo wyraźnym tytułem „Jak kartele sabotowały dekretowe zniżki cen”. Oto jeden z nich, ilustrujący „ciuciubabkę cennikową kartelu żelaza”.

Więc przed grudniem 1935 kartel ten liczył przemysłowi przetwórczemu druciar-

skiemu cenę 269 zł za tonę materiału walcowanego, mniej 15 zł opustu za przynależność do kartelu druciarskiego. Po wprowadzeniu dekretu o zniżce cen, kartel żelaza nie obniżył ani o grosz cenę poprzednio notowaną, a rozpoczął tylko stosować ów 15-złotowy opust. Ale było to tylko formalne i rzekome ustępstwo. Kartel żelaza bowiem uzależnił udzielenie opustu w wysokości 15 zł od takiej ilości materiałów walcowanych, których żadne przedsiębiorstwo, wytwarzające drut, nie było w stanie w ciągu roku zakupić... Rzekoma „zniżka cen” była zatem fikcyjna.

Innym „trickiem” posłużył się kartel węgla, by ominąć dekret z grudnia 1935, redukujący ceny. Oto po prostu zmienili... nazwę rabatów, udzielonych odbiorcom. Zredukował normalne rabaty kupieckie — mimo, że wedle dekretu miały być utrzymane — by wprowadzić nowe „stawki” rabatowe, które miały „wyrównać” kartelowi rzekome straty, poniesione przez obniżenie ceny węgla.

Jakie wnioski z tych doświadczeń i fak-

## Księga zażaleń naszych Czytelników

Echa notatki „Jak w Grzywnie przyjęto wojsko polskie”

Od właściciela majątku Grzywna-Biskupia (pow. toruński) p. Orłowskiego otrzymujemy wyjaśnienie, które zamieszczamy, kierując się zasadą „audiatur et altera pars”.

Przy tej sposobności jeszcze raz zaznaczamy, że za dział powyższy redakcja nie bierze odpowiedzialności, jak również nie angażuje się osobiście w polemikę, jaka może się rozwinąć pomiędzy stronami.

Do Szanownej

Redakcji „Dnia Pomorza”

W odpowiedzi na postawione mi zarzuty w nr. 99 „Dnia Pom.” w notatce: „Jak w Grzywnie przyjęto wojsko polskie”, mam zaszczyt donieść co następuje:

1. Nieprawdą jest, jakoby awizowano przybycie wojska do Grzywna na parę tygodni, gdyż Urząd gminny zawiadomił Zarząd majątku telefonicznie na dzień przed przybyciem wojska.

2. Zarząd majątku zaofiarował nocleg w ciepłej oborze i częściowo w stodole, gdyż nie sposób było ułokować 30-tu ludzi w łózkach. Podchorążowie byli umieszczeni w pokoju rządzący na świeżej sianie.

3. Panom oficerom rządca p. Bartosiński zaofiarował swój własny pokój, gdyż właściciel był w tym czasie nieobecny, a we dworze stosownego mieszkania nie ma.

W poprzednich zakwaterowaniach oficerowie zawsze zajmowali ten pokój.

Wszystkich Pp. podchorążych bierzemy na świadków. Czy czegokolwiek bądź im odmówiono.

Z poważaniem

Zarząd majątku Grzywna-Biskupia.

Uważając, że tym samym sprawa jest załatwiona. Od siebie dodamy, że p. Orłowski jest w okolicy znanym i poważanym obywatелеm, stojącym zawsze do apelu, gdy chodzi o sprawy społeczne.

## Depeze w kilku wierszach

WE LWOWIE w tych dniach obchodzone uroczystość poświęcenia i otwarcia Domu Lekarskiego, jubileusz 70-lecia Tow. Lekarzy Polskich we Lwowie i jubileusz 60-lecia Towarzystwa Lekarskiego Lwowskiego.

W BRZESCIU N. BUGIEM odbyło się zebranie organizacyjne Związku Polskiego, na którym omówiono obszernie sprawę polskiego stanu posiadania.

SFERY SAMORZĄDOWE ŚLĄSKA zainicjowały szereg zebrań dyskusyjnych na temat „Zszerzenia granic województwa śląskiego”

NAD POWIATEM ŚWIECIAŃSKIM przesłała gwałtowna burza, połączona z ulewą i deszczem i gradem wielkość orzecha włoskiego. Burza trwała przeszło 4 godziny i wyrządziła wielkie szkody w sadach i zlasach.

WE WSI TRUŚCIANKA, w woj. lubelskim, mieszka znachor-cudotwórca, który podobno leczy chorych tajemniczymi lekami i zaklecaniami, pobierając za nie wysokie opłaty. Znachor ten, posiadający pacjentów nawet w odległych miejscowościach, zwrócił ostatnio na siebie uwagę władz.

NA TERENIE GMINY BEREZNO NA WOJ. NIU odkryto pokłady granitu, wobec czego zarząd gminy uruchomił kamieniołom i przystąpił do racjonalnej eksploatacji odkrytych pokładów.

NA JEZIORZE NAROCZ rozpoczęły się już letnie połowy ryb, dające bardzo niski dochód. Turmacy się to zdewastowaniem jeziora. Na jeziorach bratisławskich połowy są bardzo obfite.

W TYCH DNIACH PRZYPADA 1600-NA ROCZNICA założenia kamienia węgielnego pod bazylikę św. Marka w Rzymie, wybudowaną przez Papieża Marka.

KS. JULIANA HOLENDEK i ks. Bernard przybył w niedzielę wleczoem do Londynu, gdzie będą reprezentować królowę Wilhelminę w czasie uroczystości koronacyjnych.

W PARYŻU odbył się koncert muzyki hinduskiej, zorganizowany przez maharadę Mysory. Ów książę hinduski bawił w Paryżu przejazdem, udając się na koronację Jerzego VI. Egzotyczny władca wleź nie tylko liczną świtę, ale i dużą orkiestrę hinduską.

W HOLLYWOOD, zapowiedziany na wtorek strajk filmowy został w ostatniej chwili zażegnany. Towarzystwa filmowe przyznały organizacji artystów wyłączne prawo reprezentowania interesów aktorów wobec przedsiębiorstw filmowych.

tów wysnuć trzeba? Narzucają się one same przez się. Kalkulacje i manipulacje zrzeszeń kartelowych muszą być poddane bardzo uważnej i wnikliwej kontroli. Nie wystarczy bowiem samo zarządzenie, dotyczącej niższej cen, bo — jak widzimy — w gąszczu „polityki kartelowej” może się ono zagubić, lub też może być tak „wyinterpretowane”, by realnego efektu dla odbiorców nie dało.

A przecież akcja zniżkowa cen minęłaby się zupełnie z celem, gdyby zniżka nie dotarła do szerokiego rzesz konsumentów, a po drodze ugrzęzła w zakamarkach manipulacyjnych ciężkiego przemysłu, gdyby była tylko nominalna, a nie faktyczna.

Tendencje sfer kartelowych są znane i niedwuznaczne: obrona przed zniżką „à tout prix”, pod każdym pozorem i w każdej formie.

Ale przed tą obroną pierwszeństwo ma przecież inna obrona: żywotnych interesów najszerszych warstw konsumentów.

F. Z.



# WIADOMOSCI SPORTOWE

## MATERIAL LUDZKI JEST... BRAK SYSTEMATYCZNEJ PRACY.

Zaangażowany przez Polski Związek Pływacki amerykański trener p. Howard Stepp po pierwszym tygodniu pracy w okręgu krakowskim przesłał do PZP swe uwagi o zawodnikach:

W stylu dowolnym posiada Kraków kilka cennych jednostek (Paszko, Zguda, Roupert, Barbaszewski, Grubental, Tobola, Klimko), z którymi pracuje nad usunięciem braków stylowych i wpojeniem metody treningu.

W stylu grzbietowym szczególnie dobrze zapowiada się Szelest. Poza tym p. Stepp wyróżnia również Kowalskiego i Rachniewskiego.

W stylu klasycznym materiał ludzki jest bardzo dobry, szwankuje jednak technika. Najlepszy to Swistun, Wolniak i Bukietnicki.

W końcu trener p. Stepp na podstawie swoich dotychczasowych obserwacji twierdzi, że polskim pływakom w większym stopniu brak dobrego treningu, ostrej pracy i startów w silnej konkurencji, aniżeli stylu.

## NARODOWY BIEG NA PRZELAJ WYCHODZTA POLSKIEGO WE FRANCJI

W Ostricourt w północnej Francji odbył się 5-ty narodowy bieg na przelaj wychodztwa polskiego przy udziale około 200 zawodników. W kategorii juniorów zwyciężył Kozub z Abscon, w kategorii seniorów Wróblewski z Ostricourt. W kategorii old-boyów Konieczny z Escadain.

Nowością tegorocznego biegu był start „elitarny” grupy kilkunastu najlepszych biegaczy emigracji, w której w grupie zwyciężył Feliks Młynarczyk (Sokół w wschodniej Francji), zdobywając po raz 3-ci tytuł najlepszego gracza emigracji.

Najstarszym uczestnikiem biegu był Feliks Góra (Strzelec z Auby).

## SKŁAD CZECHÓW NA MECZ Z POLSKĄ JUŻ USTALONY.

Czeska Federacja Tenisowa ustaliła następujący skład reprezentacji Czechosłowacji, która walczyć będzie z Polską w dniach 14 do 16 maja w Warszawie: Roderich Menzel, Hecht, J. Siba i J. Caska.

Polska — jak wiadomo — wystawia w singlach Tartowski i Hebdę, a w grze podwójnej — Tłoczyński i Hebdę. Depesze

## JĘDRZEJOWSKA W DRODZE DO BERLINA PO DRUGI TYTUŁ

W niedzielę zakończył się w Berlinie międzynarodowy turniej tenisowy Blau-Weiss, a już w środę rozpoczyna się drugi wielki międzynarodowy turniej tenisowy Rot-Weissu. Turniej ten będzie miał jeszcze silniejszą obsadę międzynarodową niż Blau-Weissu.

Z Polski w turnieju weźmie udział Jadwiga Jędrzejowska, która udaje się do Berlina wprost z Budapesztu.

## SKŁAD POLSKI NA TRÓJMECZ GRECJA-CZECHOSŁOWACJA — POLSKA

Po niedzielnych zawodach eliminacyjnych komisja trzech Polskiego Związku Lekkoatletycznego ustaliła następujący skład reprezentacji Polski na trójmecz Polska — Czechosłowacja — Grecja, który się odbędzie w końcu maja w Atenach.

100 m.: Zastona i Popek; 200 m.: Zastona i Sliwak; 400 m.: Sliwak i Maszewski; 800 m.: Kucharski i Gassowski; 1500 m.: Kucharski i Soldan; 5000 m.: Noji i Wirkus; 10.000 m.: Noji i Wirkus; 110 m. przez płotki: Niemiec i Schneider; 400 m. przez płotki: Maszewski i Gassowski; skok w dal: Hanke i Nowak; skok wzwyż: Hoffman I i Gierutto; trójskok: Luckhaus i Hoffman I; skok o tyczce: Klemczak i Schneider; rzut dyskiem: Gierutto i Tilgner; rzut kulą: Gierutto i Tilgner; rzut oszczepem: Lokajski i Turczyk; rzut młotem: Weglarczyk i Więckowski; sztafeta 4 razy 100 m.: Popek, Zastona, Sliwak i Nowak; sztafeta 4 razy 400 m.: Sliwak, Gassowski, Kucharski i Maszewski.

## TABELA LIGOWA

Niedzielne mecze o mistrzostwo Ligi wprowadziły duże zmiany w układzie sił poszczególnych drużyn. Tabela przedstawia się obecnie następująco:

1) Cracovia gier 8; pkt. 12:4; st. br. 25:6; 2) Warta gier 7; pkt. 12:2; st. br. 17:4; 3) AKS gier 7; pkt. 12:2; st. br. 15:7; 4) Wisła gier 7 pkt. 11:3; st. br. 20:4; 5) Ruch gier 7; pkt. 11:3; st. br. 17:8; 6) Warszawianka gier 8; pkt. 8:8; st. br. 15:17; 7) LKS gier 8; pkt. 7:9; st. br. 18:18; 8) Garbarnia gier. 7; pkt. 6:8 st. br. 9:12 9) Pogoń gier 7, p. 5:9, st. br. 7:13; 10) Dąb gier. 18; pkt. 0:36; st. br. 0:54.

## Świadectwo dobrej gospodyni

W gospodarstwie domowym są rzeczy, które charakteryzują panią domu. Śnieżnobiała, starannie wypielęgnowana bielizna przemawia więcej na jej korzyść, niż kosztowności, które nie wymagają specjalnych starań. Doświadczona gospodyni wie, że sekret właściwej pielęgnacji bielizny polega na praniu jej wypróżnianym od lat mydłem Jelen-Schicht, znanym i cenionym przez cztery pokolenia gospodyń, gdyż jest wyrabiane z najlepszych surowców, chroni więc bieliznę i czyni ją śnieżnobiałą.

## Echa Pomorskich Igrzysk Sportowych

Kierownictwo Pomorskich Igrzysk Sportowych za pośrednictwem radia i prasy składa sportowe podziękowanie sympytkom, którzy przez czynny udział przyczynili się do sprawnego przeprowadzenia zawodów w poszczególnych konkurencjach:

Paniom i Panom: w kierownictwie i komisji sędziowskiej siatkówki: Prassownie, Kulikównie, Stawskiej, Suplickiej, Jauchównie, Boldowi Józefowi, Włoskowi, Duzdzie, Żołnowskiemu, Laszkiewiczowi, Rachmaninowi, Tułodzieckiemu, Orskiemu, Błaszczakowi, Stawskiemu, Kurtzowi, Podaszewskiemu, plut. Tomaszewskiemu, Perkowskiemu, Markiewiczowi, Norkowskiemu, Zakrzewskiemu, Kulli, Kowalskiemu Bronisławowi, Kowalskiemu Józefowi, Lewandowskiemu, Betlejewskiemu, Jabłońskiemu.

Panom w kierownictwie i komisji zawodów piłki nożnej: mjr. Boryczce, Polniaszkowi, Stogowskiemu.

Paniom i panom w kierownictwie i komisji sędziowskiej lekko-atletyki: kpt. Brózdzie, kpt. Skwierczyńskiemu, radcy Brzezińskiemu, Kowalskiej, dr. Międzyńskiemu, por. dr. Kańskiemu, Skateckiemu, Labenzowi, Grendzie, Różewickiemu, Glockowi, Lubie, Dydymkiemu, Wierzchowskiemu, Kowalskiemu Maksymilianowi, Zarembskiemu, kapr. Schlesserowi, Kowalskiemu Bronisławowi, prof. Makowskiemu, Szlangiewiczowi, Świtalskiemu, Felchnerowskiemu, Słoe, Lewickiemu, Majewskiemu, Nowakowi.

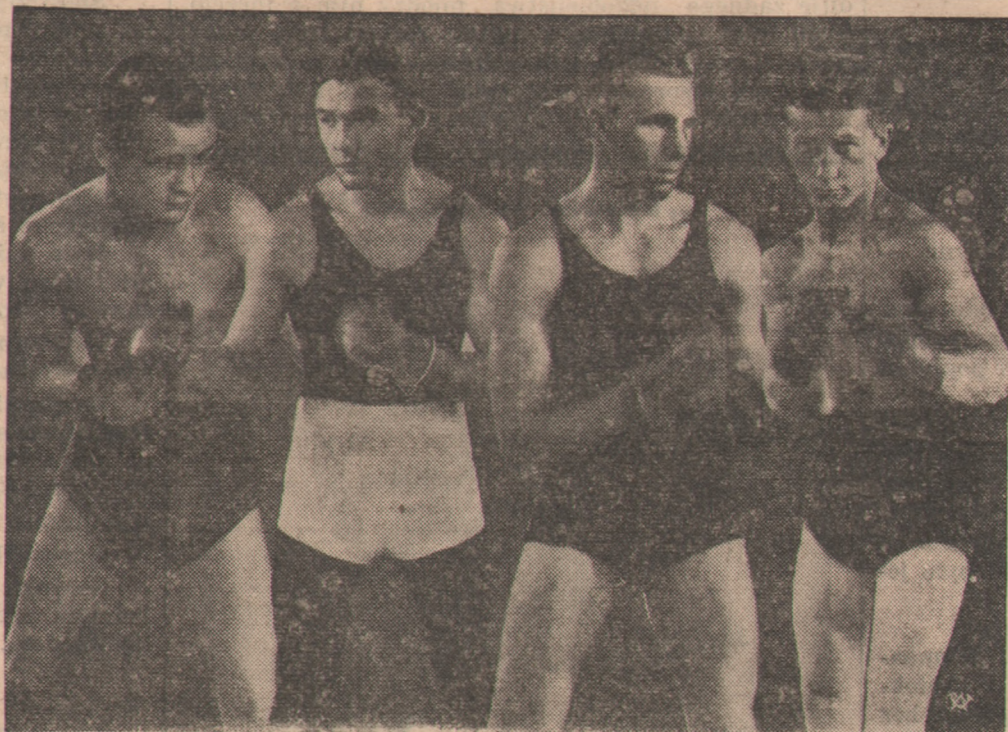
Paniom i panom w kierownictwie i komisji sędziowskiej zawodów strzeleckich: Rządowskiemu, Komarówce, Szlązakównie, kpt. Janikowi, inż. Wallnerowi, por. Radomskiemu, por. Ławreńczukowi, inż. Głowackiemu, Kowalskiemu Zygfrydowi, Kłowski, Konkolowi, Wielichowi, Dwojakowi, Kaźmierczakowi, Głowackiemu Stefanowi, Komorskiemu, Stojanowskiemu, kpr. Sor-dyle.

Panom w kierownictwie i komisji biegu kolarskiego: Krycie, ogn. Marciniakowi, kapr. Korzeńskiemu, kapr. Radziukowi, plut. Gruszczynskiemu, plut. Malinowskiemu, kapr. Jabłońskiemu, ogn. Czerwińskiemu, plut. Garście, sierż. Janiszewskiemu, kapr. Bednarkowi, ogn. Nowakowi, kapr. Zabielskiemu.

Panom w kierownictwie i komisji wieloboju wojskowego: kpt. Telowskiemu, por. Wieczorkowi, ppor. Popławskiemu, ppor. Janiszewskiemu, ppor. Makarowi.

Ponadto Kierownictwo Igrzysk dziękuje Kolejowemu Przysp. Wojskowemu, Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi, Związkowi Strzeleckiemu, Związkowi Rezerwistów, Związkowi Podoficerów Rezerwy, Związkowi Harcerstwa Polskiego, Katolickiemu Stowarzyszeniu Młodzieży, Towarzystwu Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet, które na apel Kierownictwa Igrzysk stawily swoich członków do pracy.

## Wspaniałe sukcesy Polaków na międzynarodowym ringu boksem



Bokserkie mistrzostwa Europy w Mediolanie zostały zakończone wielkim sukcesem drużyny polskiej, która zdobyła pierwsze miejsce i tytuł drużynowego mistrza Europy w boksie, w związku z czym Polsce przypadł t. zw. puchar Narodów. Klasyfikacja indywidualna przedstawia się następująco: Polus został mistrzem Europy w wadze piórkowej (pierwszy od lewej), Chmielewski został mistrzem Europy w wadze średniej (drugi od lewej), Szymura zdobył wicemistrzostwo w wadze półciężkiej (trzeci od lewej) oraz Sobkowiak zdobył tytuł wicemistrza Europy w wadze muszej (czwarty od lewej).

## Chmielewski i Polus jadą do Ameryki na mecz dwóch kontynentów

Po mistrzostwach bokserkich Europy w Mediolanie Międzynarodowa Federacja Bokserska ustaliła skład bokserskiej reprezentacji Europy, która udaje się do Ameryki na mecz z reprezentacją Ameryki. W skład reprezentacji Europy weszli:

waga musza — Enekes (Węgry); kogucia — Sergio (Włochy); piórkowa — Polus (Polska); lekka — Nuerberg (Niemcy); pół

średnia — Muraeh (Niemcy); średnia — Chmielewski (Polska); półciężka — Musina (Włochy); ciężka — Runge (Niemcy).

W wadze ciężkiej mistrz Europy Standberg (Szwecja) nie został uwzględniony gdyż Szwed nie mógł uzyskać urlopu na wyjazd do Ameryki.

Mecz bokserki Europa — Ameryka odbędzie się w Chicago dnia 26 bm.

## Mistrzostwa ciężkoatletyczne Polski w Bydgoszczy

W dniach 8 i 9 bm. odbyły się w Bydgoszczy mistrzostwa Polski w dzwiganie ciężarów w wadze koguciej i lekkiej oraz w zapasach w wadze koguciej i półciężkiej. Organizował je na zlecenie P. Z. A. — Pomorski Okręg. Wyniki w dzwiganie ciężarów były następujące: — waga kogucie: 1) Matuszewski, Inowrocław 212,5 kg, 2) Lewin, Łódź 195 kg, 3) Sokółowski, Bydgoszcz 192,5 kg. W wadze lekkiej wielki sukces odniósł Zagorzycy Stefan z K. S. K. P. W. — Pomorzanie, Toruń, zdobywając przy niezwykle silnej konkurencji II wicemistrz, wynikiem 250 kg i osiagając jednocześnie najlepszy wynik dnia w wyciskaniu oburącz. Pierwszym był Krentzstein — Łódź 270 kg, 2) Derbot, Kraków 257 kg. Niedziela poświęcona była wyłącznie zapasom. Po ciężkich zmaganiach przy niezwykle wyrównanej konkurencji kolejno miejsce przedstawiła się następująco:

Waga kogucia 1) Rokita, Warszawa, 2) Pawlicki, Łódź, 3) Voigt, Śląsk; waga półciężka: 1) Jakubowski, Łódź, 2) Wilczarski, Bydgoszcz, 3) Falkiewicz, Warszawa. Arbitrem walk w dzwiganie iak i w walkach

był p. Felchnerowski, kpt. związkowy PZA. Po zakończeniu mistrzostw odbyło się rozdanie nagród, po czym prezes okręgowy PZA w kilku słowach podziękował sędziom i zawodnikom za ich dobrą postawę w czasie walk, kończąc słowami „cześć sił”.

Na marginesie odbytych mistrzostw nasuwa się kilka uwag. Otóż przede wszystkim kompletny brak zainteresowania ze strony publiczności bydgoskiej — tych parę osób zebranych na sali nasuwało myśl, że zawody odbywają się gdzieś w zapadłej wiosce, a nie w 100-tysięcznym mieście. — Dalej, jeśli chodzi o stronę techniczną dzwigania, to osiągnięte wyniki nie są istotnym sprawdzianem siły, gdyż ciężarek był nie przepisyowy. Co do sędziowania w walkach, to p. Baganz, zastępujący chwilowo p. Felchnerowskiego, powinien się jeszcze bardziej... bardzo dużo nauczyć, nim wejdzie jako arbiter na matę.

Na zakończenie kilka słów pod adresem P. Z. A. — Pomysł, by mistrzostwa Polski rozdzielić w ten sposób, jak to zrobiono w tym roku, zdaje się być zupełnie chybionym.

## PRZESZŁO 100 ZESPOŁÓW NA STARCIE ZGŁOSIŁO SIĘ DO XII MARSZU SULEJÓWEK — BELWEDER.

Dnia 16 maja jako w pierwszą niedzielę po rocznicy zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbędzie się XII-ty doroczny i tradycyjny Marsz Sulejówek — Belweder im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Za życia Wielkiego Marszałka marsz ten odbywał się w dniu Jego Imienin. Obecnie, od roku ubiegłego, zarządzeniem władz głównych Związku Strzeleckiego termin marszu przeniesiony został corocznie na pierwszą niedzielę przypadającą po dn. 12 maja.

Regulamin marszu został obecnie zatwierdzony na stałe i w stosunku do roku ubiegłego nie zawiera żadnych szczególnych zmian.

Według dotychczasowych przewidywań, w marszu tegorocznym weźmie udział około 100 drużyn i znaczna ilość zawodników jednostkowych.

Zaburzenia w trawieniu. Specjaliści światowej sławy stwierdzają zadawalające wyniki działania naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa”.

## SZLAKIEM MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO NA MOTOCYKLACH

Kraków 6. 5. (PAT). W czwartek pomiędzy godz. 10.30 a 14.30 przejechali przez Kraków uczestnicy 7 patrolowego raidu motocyklowego „Szlakiem Marszałka Piłsudskiego”, który prowadzi z Warszawy przez Kraków, Przemyśl, Lwów, Łuck, Brześć, Wilno do Warszawy i wynosi łącznie 1.914 km. Z Warszawy wystartowało 129 motocykli, z których do Krakowa przybyło w czasie regulaminowym 112.

Część etapu powyższego na trasie z Warszawy do Krakowa miała charakter patrolowy: zespoły jechały w składzie 5 maszyn. Dopiero od Krakowa raid odbywa się indywidualnie.

Wyniki raidu patrolowego do Krakowa będą znane dopiero po otrzymaniu wszystkich danych z punktów kontrolnych. Drużyna, która zajmie pierwsze miejsce, otrzyma m. in. nagrodę prezydenta miasta Krakowa dr. Kaplickiego w postaci artystycznego wydawnictwa „Stary Kraków”.

## 300 ZAWODNICZEK NA STARCIE. OTWARCIE 10-TYCH CENTRALNYCH KOBIECYCH ZAWODÓW STRZELECKICH.

Dnia 6 maja nastąpiło w Warszawie otwarcie 10. centralnych kobiecych zawodów strzeleckich, pod wysokim protektoratem Marszałka Polski Śmigłego - Rydza.

Na otwarcie przybyli pani Marszałkówna Aleksandra Piłsudska, dyrektor Państwowego Urzędu WF i PW gen. bryg. Olszyna-Wilczyński, plk. Machowicz, w zastępstwie d-cy O. K. 1 oraz liczni przedstawiciele władz wojskowych i organizacji społecznych.

Po odegraniu hymnu narodowego, pani Marszałkówna Aleksandra Piłsudska dokonała otwarcia zawodów, oddając pierwszy strzał do tarczy honorowej, po oddaniu strzałów przez członków komitetu honorowego i przedstawicieli organizacji sportowych, rozpoczęły się właściwe zawody.

Dyrektor Państwowego Urzędu WF i PW generał Olszyna - Wilczyński spędził dłuższą chwilę na strzelnicy, interesując się przebiegiem zawodów.

Do zawodów zgłosiło się 300 zawodniczek, z 9-ciu stowarzyszeń z terenu całej Polski.

## KOLONIE SPORTOWO-WYPOCZYNKOWE NAD MORZEM DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Polski Związek Wychowawców Fizycznych organizuje w okresie wakacji szkolnych kolonie sportowo-wypoczynkowe nad Bałtykiem dla młodzieży szkół średnich ogólno-kształcących i zawodowych z całego terenu Rzeczypospolitej. Program kolonii obejmuje również 3-dniową wycieczkę morską statkiem Kościuszko do Kopenhagi lub Sztokholmu.

Zgłoszenia na kolonie przyjmuje Biuro Komisji Kolonii Pol. Zw. Wychowawców Fizycznych w Warszawie, Pl. Trzech Krzyży 18, tel. 9-64-74, codziennie od 18-iej do 19-iej.

## TENISOWE MISTRZOSTWA POMORZA

W dniach 15, 16 i 17 bm. na kortach Toruńskiego Klubu Lawn Tenisowego odbędą się tenisowe mistrzostwa Pomorza w grach pojedynczych i podwójnych pań i panów, w grze mieszanej i juniorów.

Udział elity tenisistów Pomorza i czołowych raket Polski zapewniony.

## NASTĘPCA HUGO MEISLA.

Następcą niedawno zmarłego dyktatora piłkarstwa austriackiego Hugo Meisla wybrany został znany austriacki sędzia Heinrich Retschury.

Mistrzostwa powinny się odbywać w jednym mieście i we wszystkich wadach, gdyż tylko wtedy przyczynia się one do spopularyzowania tak pięknego bezsprzecznie sportu, jakim jest ciężkoatletyka. A to, obok wyeliminowania mistrzów powinno być celem każdego mistrzostwa.





# PRZYGODA W WENECEJI

RUDOLPH AXEL     ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

## WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA

29)

Lecz stary Ruocco, który z otwartymi ustami dotąd przysłuchiwał się uważnie rozmowie, wpadł nagle w pasję. Zaczął mówić tak prędko w ludowym narzeczu weneckim, że Grażyna ledwo go rozumiała.

— Czekać? Niente, signor! Nie będę czekał! W tej chwili biegnę na policję! W przeklętym starym domu sam diabeł rzadził! Z upiorami! Piją krew ludzką! Giulia jest porządna dziewczyna, nie będzie się włóczyła do tej pory po Rialto! Jeśli powiedziała, że idzie do pałacu, to na pewno tam poszła. Basta! Proszę na signorinę popatrzeć, signor Grioni! Jak ona drży! Jaka blada! Tam się stało nieszczęście! Nie czekam ani chwili, biegnę na policję!

Stara Ruoccowa zaniósła się rozpaczliwym łkaniem i upadła na łóżko.

Daremnie Grioni próbował uspokoić małżeństwo. Nic nie pomogły jego wysiłki.

Wreszcie stary Ruocco, bez kapelusza i w rozchełstanej koszuli, wypadł za drzwi i pomknął do najbliższego posterunku policji. Za nim podążyli Grażyna i Grioni.

— Nie ma sensu alarmować policji tylko dlatego, że dziewczyna znikła z domu na parę godzin — mruzczał zniechęcony Grioni. — Jeśli to się przychylnie do uspokojenia starych, to owszem... czasu mam dość... Ja pani co innego proponuję, signorina — jedźmy moją gondolą do pałacu i zobaczymy, może ona już tam jest...

— Nie! Nie! — przerwała porywczo Grażyna. — Z nim pójdę!

Pobiegła za starym Ruocco, a Grioni ją odprowadził zmęczonym nieco spojrzeniem wzruszając ramionami. Wsiadł następnie do swojej gondoli i popłynął w kierunku domu.

W innych okolicznościach posterunek policji zlekceważyłby nerwowe beznadziejne opowiadanie starego Ruocco, w najlepszym razie przesłuchałby go pobieżnie dla zadośćuczynienia powadze i obowiązkom urzędu, lecz zamordowanie Germaine Niveller było jeszcze bardzo żywe w pamięci.

— Dziewczyna znikła w pałacu Grioniego!

To poderwało na nogi cały posterunek. Komentant przeprowadził krótką pilną rozmowę z prefekturem, wydał pośpiesznie kilka rozkazów, potem bez protokołu, który miał być później spisany, wziął kilku milicjantów, zaprosił pannę Morzeńską i starego Ruocco i poprowadził wszystkich do łodzi motorowej, już czekającej z zapuszczonym motorem.

Po trzech minutach spora grupa urzędników policji kryminalnej dążyła szybkim krokiem do pałacu. Gdy gondola Grioniego zatrzymała się przed schodkami, jednocześnie z drugiej strony dobiła do brzegu łódź policyjna.

Porucznik milicji przywitał się z Grionim, którego znał osobiście, zamienił z nim kilka zdań, po czym zwrócił się do swoich podwładnych.

— Dwóch ludzi pozostanie w łodzi i będzie obserwowało okna. Signorina i Ruocco też mogą zostać w motorówce. Jeden stanie na posterunku przy drzwiach wejściowych, reszta za mną. Signor Grioni, proszę!

\* \* \*

Berezowicz szedł wolnym krokiem przez Riva degli Schiavoni ze swojego hotelu do „Royal Danieli”. Będąc prawie u celu, odniósł wrażenie, że na jego widok jakiś mężczyzna odwrócił się i znikł pośpiesznie w ciemnej wnęce pobliskiej bramy. Nie zwrócił osobliwej uwagi na tę okoliczność.

Zastał panią Halinę pogrążoną w studiowaniu zdjęć, które sam robił w ciągu kilku ostatnich dni na Lido. Sfotografował Grażynę, doktora Cassiera i Grioniego, pojedynczo lub w grupach.

— Bardzo dziękuję, panie Leszku — przywitała go pani Oesterberg. — Dziś cały wieczór je oglądam.

— Za wielki zaszczyt, proszę pani — roześmiał się Berezowicz. — Zwykle zdjęcia amatorskie, przy tym niektóre dość nieudolnie zrobione.

Pani Oesterberg przeniosła zamyślenie oczy na fotografię wyobrażającą Grażynę w rozmowie z Cassierem.

— Zrobiłam dziwne spostrzeżenie — rzekła przeciągle. — Gdy przed sobą widzę doktora, nie znajduję żadnego podobieństwa między nim a mężem. Sven miał pełniejszą i mniej zmarszczoną twarz, mocniej zarysowaną dolną szczękę, szersze ramiona i bardziej wyprostowaną postać... Włosy były znacznie gęstsze i nie takie szpakowate, a najważniejsze

### „Taniec wiatrów“



Jedna z figur niezwykle tańca, — tańczonego w Kalifornii. Figura ta, w której tancerka wykonać musi ewolucje w powie trznu, została ochrzczone nazwą „tańca wiatrów“.

jest to, że Sven nie miał tych beznadziejnie zmęczonych oczu — jednym słowem m. tymi ludźmi nie mogę się dopatrzeć nic a nic wspólnego... Ale wszystko się zmienia, gdy mam przed sobą te zdjęcia. Doznaję uczucia, widzę po prostu, że jednak podobieństwo jest. Na przykład, na tej fotografii rysy twarzy są nieco zamazane, lecz postawa i sama postać tak dalece mi przypomina Svena, że dostaję gwałtownego bicia serca.

— Proszę pani, to jest prawdopodobnie autosugestia — przekonywał łagodnie Berezowicz. — Pani do tej pory ulega podświadomie wrażeniu jakiego doznała, widząc po raz pierwszy doktora Cassiera.

— Nie wiem... — odparła cicho — ale coś w tym jest... coś jest...

Odsunęła od siebie zdjęcia.

Zaczęli rozmawiać o Grażynie Morzeńskiej, lecz wkrótce powrócili znów do Cassiera, gdy Berezowicz w pewnym momencie powiedział nieostrożnie, że jego narzeczona jest dziś w gościnie u doktora.

Spostrzegł, że po tej wiadomości pani Oesterberg jak gdyby posmutniała, więc zmienił prędko temat, zapytując o komisarza Antockiego.

— Wysłałam do niego depezę. Dziś już się odbyła prawdopodobnie ekshumacja i badanie lekarskie. Przykro mi i ciężko, gdy pomyślę, że na moje żądanie został zmacony spokój grobu, ale inaczej nie mogłam postąpić. Muszę mieć pewność, że mam prawo patrzeć śmiało w oczy uczciwym ludziom...

Było dziesięć minut po jedenastej, gdy zadzwonił telefon wewnętrzny. Pani Oesterberg zdjęła słuchawkę i po chwili skinęła na Berezowicza.

— Panna Grażyna prosi. Robi wrażenie bardzo zdenerwowanej.

Berezowicz wziął słuchawkę, powiedział jakieś żartobliwe słowo. Nagle przestał się uśmiechać. Jego głos drżał lekko, przy odpowiedzi:

— Dobrze, Inko. Już idę! Będę u ciebie za dziesięć minut.

Odwrócił się. Był poważny i blady.

— Inka dzwoniła z prefektury policji. W potajemnym przejściu pałacu Grioniego znaleziono Giulie Ruocco... Zamordowaną!

IX.

### WENECCJANIE BURZA SIĘ...

W ludzie weneckim zawrzało. Zarożyły się wąskie uliczki, krzyki podnieconego tłumu zawisły nad miastem laguną groźną chmurą gniewu.

Zamordowanie Germaine Niveller wywołało zamieszanie i, oczywiście, współczucie, lecz jasnowłosa Belgijka była bądź co bądź cudzoziemką, której nikt nie znał osobiście oprócz kilku portierów i kelnerów, pracujących w wielkich hotelach przeznaczonych właściwie tylko dla obcokrajowców.

Natomiast Giulia Ruocco była weneccjanką, dzieckiem miasta. Tym razem morderca sięgnął do ludu i wydarł ofiarę.

Weneccjanie wpadli w szał. Mówi się często o prawie Lyncha w Ameryce — ten okrutny sędzia miałby w Wenecji szersze pole do popisu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Cudowny patron Neapolu

(Od własnego korespondenta)

„Zobaczyć Neapol, a później umrzeć”. Po co jednak robić przyjemność innym. Kostusia przyjdzie w swoim czasie po duszę człowieka. Tymczasem lepiej żyć i często oglądać to wspaniałe, największe po Rzymie, miasto współczesnej Italii.

Nim się zobaczy jego nadzwyczajności, krajobraz na rozległym wzgórze, szczególnie w wieczorem przy milionie światełek rozsnuwających cienie nocy zgóry i zdołu, groźny mocą niszczyielski wulkan, kopcającego ciągle swoją faję Wezuwiusza, radzę się pokłonić Patronowi tego miasta, św. Januaremu. Rodacy wierzą mu i ufają. Modlą się w każdej potrzebie. To też święty męczennik pamięta o swym ludzie. Daje on znać o sobie w dziwny zaiste sposób. Dzieją się tutaj w oczach naszej współczesności prawdziwe cuda. Badają je najrozmaitsze uczone komisje, złożone z teologów, fizyków i chemików, pragnąc dociec przyczyny upłyniania się skrzepień od wieków krwi tego męczennika.

Skrzep ten znajduje się w naczyniu metalowym z otworem szklanym, hermetycznie zamkniętym i zapieczętowanym, pod ustawiczną strażą ludzi wiarygodnych, zaprzysiężonych, wylaczających iakiejkolwiek

oszustwo czy omamienie. Podczas uroczystości ku czci tego świętego Patrona Neapolu, skrzep ten w sposób przedziwny, nienaturalny ożywia się i staje się płynną, pulsującą życiem krwią.

W dn. 2 maja br. odbywają się tutaj tradycyjne procesje ku czci św. Januarego, z włoska zwanego San Gennaro. Ściąga na nie licznie nietylko ludność Neapolu, ale i tysiące ludu z okolicznych miasteczek całej Italii. Nie brak tutaj i gości z dalekiego świata od czasu do czasu zagląda tu i Polska.

Włochy żyją tym momentem. Po swojemu. Może zbyt krzykliwie i impulsive. Taka już w nich krew, gorąca, płomienna, żarliwa do fanatyzmu i nieraz przesady. Pamiętajmy jednak, że to południe, kraj wiecznej wiosny i lata, często wielkiej suszy i upału. Ludzie temperamentu, żywi i wulkaniczni. Nic dziwnego skoro siedzą na wulkanie, który lada chwila może ruszyć z ofensywą i to cudowne miasto w popiół obrócić i zamienić, jak to już było nieraz w dziejach. Przykładem Pompea i Herculanium z takim podziwem zwiedzane przez tysiące turystów.

Wyrusza rankiem z katedry wielki pochód. Barwny. Zdobny. Tysiące sztandarów feretronów. Poczty stowarzyszeń i organizacji, bractw, przy swoich emblemach i mtndurach i szkoły, kilometrowy dwusereg duchowieństwa świeckiego i zakonnego, dostojnicy świeccy i kościelni i wreszcie sta tua święta, niesiona przez członków kapituły, a na końcu celebrans w osobie kardynała Ascalesi'ego, w szatach pontyfikalnych. Kierunek tej parady kościelnej katedra-Bazylika św. Klary. Finałem tego jest suma w bazylice.

Po południu odbyła się druga procesja, tym razem już ze świętą i cudowną relikwią. Niósł ją sam kardynał. Kiedy się zbliżała ok. godz. 17.40 tuż przy ulicy San Biagio dei Librai osoby znajdujące się bliżej relikwii dojrzały przemianę, w naczyniu burzyła się krew.

Okrzyki radości przeszły w tłum, który się zakolysał cały jak długi i szeroki. Powstał tumult. Każdy chciał własnymi oczyma stwierdzić wypadek. Policja musiała użyć całej siły swoich ramion, by wstrzymać ten napór. Wreszcie procesja dotarła do bazyliki. Relikwię cudowną ustawiono na wielkim ołtarzu. Oto rozpoczęła się najważniejsza część uroczystości. Lud całuje swoją świętość.

Dotyka ją i obejmuje ze łzami w oczach. Cud jest dla Neapolu jakby dobrym zna-

kiem, że nie będzie w tym roku żadnej kłęski żywiołu jak trzęsienie ziemi, czy też w buch wulkanu, albo jakiej wojny.

Tymczasem w zbitej gęstwie pobożnych wyrwywają się wezwania litanii do świętego, a w nich wypowiedzi się taka bezwzględna wiara w opiekę Patrona, w to że musi on wysłuchać choćby najniemożliwszej prośby. W pewnych chwilach słychać oklaski i brawa, co nie powinno nikogo dziwić. To samo się odbywa w bazylicy św. Piotra w Rzymie podczas wnoszenia na sedla gestatoria Ojca św., może jeszcze w większych rozmiarach.

Już wieczór, a tłumy ciągle tkwią na stanowisku. Udało się zakończyć uroczystość ledwie o godz. 20.30. Relikwia znowu wróciła do dawnego stanu — krew skrzepła.

Wreszcie świątynia się opróżnia. Neapolitańscy wracają do swoich domów. Wzruszeni. Podnieceni. Opowiadają sobie żywo, co się to działo w ich oczach. Oświadczają się z miłością i czcią dla świętego. Czekają następnej uroczystości. Neapol wraca do porządku codziennego, do pracy, która w tym wielkim mieście portowym prawie całą dobę. Jedni zaszyli się w sen, odpoczywają, inni pracują w nocy, by wszystko na czas było, już o wczesnym nawet poranku.

Ks. W. Kneblewski.



## OZN w Chojnicach

W hotelu Urbana odbyło się onegdaj zebranie organizacyjne OZN okręgu chojnickiego przy udziale 600 osób. Przemawiali poseł Marchlewski i p. Wencel z Warszawy. Do prezydium zarządu tymczasowego okręgu powołano pp. posła Stamma, burm. Siemackiego, naucz. Łukasza Szulca, Jana Kalę, adw. Krużyńskiego, Edw. Wiszniewskiego, Przytankiego i Gałę z Chojnic, A. Bruskiego z Sępólna, Dombkiego z Więcborka, Kreję ze Skórcza, Daronia z Kamienia, dr. Grafkę z Tucholi, adw. Kopcica z Czerna i Fabrowskiego ze Starogardu.

## Kwalifikacyjne egzaminy dla leśników

Pomorska Izba Rolnicza niniejszym zawiadamia, że egzaminy na leśniczych i podleśniczych z odbytych w latach 1933, 1935 i 1936 kursów leśnych w Toruniu, odbędą się przed ustanowioną komisją w czasie od 19 do 24 lipca 1937 r.

Do egzaminu na **podleśniczego** będą dopuszczeni przy uwzględnieniu ulgowych przepisów przejściowych uczestnicy:

I. kursów dokształcających w Toruniu z lat 1933, 1935 i 1936,

II. podobnych kursów w innych miejscowościach, którzy przedłożą przewidziane dokumenty.

Kandydaci pragnący poddać się egzaminowi na leśniczego winni przedstawić:

1. świadectwo urodzenia,
2. świadectwo egzaminu na podleśniczego,

3. świadectwo 4-letniej czynnej służby leśnej po zdaniu egzaminu na podleśniczego, a odbytych pod kierownictwem leśnika o pełnych kwalifikacjach zawodowych.

Do egzaminu na **leśniczego** dopuszczeni będą przy uwzględnieniu ulgowych przepisów przejściowych uczestnicy, którzy przedłożą:

1. świadectwo urodzenia w dowód ukończenia 30-go roku życia,
2. świadectwo ukończenia co najmniej pełnej szkoły powszechnej, względnie równorzędnych 3 klas gimn. lub t. p. (starego typu),
3. świadectwo odbycia 12-letniej praktyki leśnej pod kierownictwem bądź bezpośrednim właściciela mają, względnie leśnika o pełnych kwalifikacjach zawodowych.

## Brodnica

### GORCZENICA pow. brdnickiego.

— **Pożyteczna działalność Domu Ludowego.** Istniejący od 4 lat w Gorczenicy Dom Ludowy przejawia w ostatnim czasie coraz żywniejszą działalność. Obok urządzonych przed 3 laty mleczarni spółdzielczej w Domu Ludowym otwarto z dniem 1 bm. sklep spożywczy oraz warsztat kołodziejski. Zyskała na tym cała ludność bo ceny artykułów kolonialnych obniżyła znacznie nowo przybyli do Gorczenicy kupiec p. Głodowski. — Komitetu Domu Ludowego niedawno temu przebudował lokale, urządzając piękną i przestronną salę świetlicową dla licznego i dobrze pracującego w naszej gromadzie gorczeniackiej Związku Strzeleckiego oraz mieszkanie dla właściciela sklepu kolonialnego. W świetlicy strzeleckiej zainstalowano radio, bibliotekę i czasopisma, to też Dom Ludowy stał się prawdziwym ogniskiem kulturalno-oświatowym Gorczenicy.

W dniu 16 bm., w świeżo oparkanym i ładnym ogrodzie Domu Ludowego w Gorczenicy odbędzie się 1-sza Wiosenna zabawa Związku Strzeleckiego z całym szeregiem atrakcji. Dobrze było, gdyby i ludność Brodnicy przybyła na tę imprezę i zapoznana się z placówką kulturalno-oświatową, której w zamożnym i skądinąd tak pięknym mieście zupełnie brak. O tym jednakże przy innej okazji.

S.

### Nowy most na Drwęcy

Od dawna ludność Nowogodworu w pow. brodnickim i okolicy odczuwała potrzebę powiatowego rzeka Drwęca, której przebieg wymagał dalekiego i uciążliwego objazdu. Pod przewodnictwem zarządcy stacji, p. Skrzydlewskiego z Tamy Brodnickiej, powstał w roku ubiegłym Komitet Budowy mostu. Dzięki wytrwałej i sprężystej pracy Komitetu oraz wydatnej pomocy Wydziału Powiatowego kosztem 7.000.— zł. zbudowano most drewniany wraz z dojazdami. Most ten stanowi prawdziwe dobrodziejstwo dla ludności Nowogodworu i okolicy.

W niedzielę, 9 b. m., odbyło się otwarcie mostu. Poświęcenia dokonał ks. prob. Ossowski z Brodnicy. Następnie p. Starosta Galusiński dokonał uroczystego przecięcia wstęgi, trzymanej przez drużynę Związku Strzeleckiego w Nowymdworze. W przemówieniu wygłosił słowa uznania dla pożytecznej i sprężystej inicjatywy p. Skrzydlewskiego i Komitetu. W dalszym ciągu przemawiali p. p. kier. szkoły Cichewicz, wójt Wronkowski i przewodn. Komitetu budowy mostu Skrzydlewski. — Most, jak podkreślił p. Starosta, jest dla ludności Nowogodworu i okolicy podjęciem licznego zebranej ludności okolicznej odpowiadało całkowicie zapewnienie p. wójta Wronkowskiego, wypowiedziane w przemówieniu, że most ten jest skromnym dowodem, że ludność Nowogodworu i okolicy podjęła na swoim odcinku hasło Marszałka śmigłego Rydza o podciąganiu Polski wzwyż.

## Polski Instytut Rozrachunkowy

współpracuje z Państwowym Bankiem Rolnym

Otrzymaliśmy wiadomość, pożyteczną dla naszych importerów i eksporterów, że Polski Instytut Rozrachunkowy w dążeniu do ułatwienia rozrachunków i uproszczenia manipulacji z tytułu naszego handlu zagranicznego współpracować będzie z Państwowym Bankiem Rolnym, w którym ma swój rachunek czekowy. Dzięki temu nasz importer, względnie eksporter, który i tak ma dużo stosunków z Państwowym Bankiem Rolnym, jako czołową instytucją kredytową, finansującą zbyt wszelkich arty-

kułów polskiego gospodarstwa rolnego, będzie miał możliwość dokonania swych rozrachunków z Polskim Instytutem Rozrachunkowym na terenie Pomorza przez Oddziały Banku w Grudziądzu i Gdyni.

Niewątpliwie, to ułatwienie regulacji pieniężnych w naszym obrocie międzynarodowym powitają z zadowoleniem kupcy, którzy cenią sobie wysoko oszczędność czasu, oraz sprawność i szybkość w obsłudze swych interesów.

## Zjazd kupiectwa chrześcijańskiego w Lubawie

Zarząd główny Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zwołuje na niedzielę, 30 bm. zjazd okręgowy w Lubawie.

W zjeździe wezmą udział kupcy-chrześcijanie z Brodnicy, Działdowa, Jabłonowa, Lidzbarka, Lubawy i Nowogomiasta.

Na zjazd lubawski zostali zaproszeni reprezentanci władz administracyjnych, skarbowych, samorządowych, pocztowych i ko-

lejowych oraz lokalne organizacje gospodarcze i społeczne. Przybędzie też poseł Marchlewski z Grudziądza.

W programie zjazdu uroczyste nabożeństwo po którym Towarzystwo Kupców Samodzielnych będzie podejmować uczestników Zjazdu śniadaniem w hotelu „Kopernika” po czym o godz. 12,30 nastąpi otwarcie zjazdu w hotelu „Pod Orłem”.

## Wielkie zawody konne w Toruniu

W okresie Zielonych Świąt w dniach od 15 do 17 bm. odbędą się w Toruniu „Wielkie wiosenne zawody konne” zatwierdzone przez Polski Związek Jeździecki.

Odbędą się one w centrum miasta, na pięknie urządzonej stadnionie za gmachem dyrekcji kolejowej i zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie. Liczba zgłoszonych koni przekroczyła już dotychczas 200. Udział w zawodach wezmą najlepsi jeźdźcy, oficerowie kawalerii i artylerii.

Program jest bardzo urozmaicony i składa się z konkursów w skokach dla oficerów podchorążych i podoficerów, konkursu władania białą bronią, wołyżerki oraz różnych ciekawych pokazów gier i zabaw konnych.

Dochód z zawodów konnych przeznaczony jest na Fundusz Obrony Narodowej.

Szczegóły podane w afiszach i w programach, które będą do nabycia na stadionie.

## Zastrzelenie włamywacza w Starogardzie

Wczoraj po południu w Starogardzie policja postrzeliła, raniąc śmiertelnie uciekającego włamywacza, niej. Szczecińskiego. Postrzelony zmarł na miejscu.

## Zniżki kolejowe powrotne z uzdrowisk nadmorskich

W związku z tym, że dla szeregu uzdrowisk jak również dla wszystkich letnich nadmorskich naszego Wybrzeża z dniem 1 maja rozpoczął się okres powrotnych ulg kolejowych dla kuracjuszy przypominamy, że wymaganym przez Ministerstwo Komunikacji warunkiem uzyskania w uzdrowisku zaświadczenia o pobycie, uprawniającego do wspomnianejniżki kolejowej (33 proc.), jest posiadanie przez kuracjusza dowodu tożsamości z fotografią. Mogą to być wszelkie dowody osobiste i legitymacje uznawane przez instytucje publiczne.

Równocześnie podaje się do wiadomości zainteresowanych, że w myśl nowego zarządzenia Ministerstwa Komunikacji, przerwy w podróży ulgowej z uzdrowisk są dopuszczalne na ogólnych zasadach taryfowych.

## Zdjęcia fotograficzne w uzdrowiskach nadgranicznych

Związek Uzdrowisk Polskich interweniował ostatnio u władz miarodajnych w sprawie zakazu posiadania aparatów fotograficznych i dokonywania zdjęć w uzdrowiskach nadgranicznych. Zakaz ten przewidziany został w rozporządzeniu wykonawczym do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o granicach państwa, którego rozdział VII zawiera postanowienie, zakazujące posiadania aparatów fotograficznych i fotografowania w miejscowościach nadgranicznych.

Jak się dowiadujemy, w sprawie uregulowania tej kwestji wojewodowie otrzymają w najbliższym czasie odpowiednie pełnomocnictwa, dzięki czemu władze administracyjne będą mogły wydać zezwolenia na dokonywanie zdjęć w uzdrowiskach.

## Najnowsze badania w dziedzinie żelbetnictwa w Polsce i zagranicą

Na zaproszenie Związku Zawodowego Inżynierów Lądowych i Wodnych przybyła z Warszawy do Gdyni p. dr. inż. Bronisław Bukowski celem wygłoszenia odczytu na temat: „Najnowsze badania w dziedzinie żelbetnictwa w Polsce i zagranicą”. Odczyt urozmaicony ciekawymi przebiegami odbędzie się we czwartek, dnia 13 bm. o godz. 20 w Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej przy ul. Morskiej 79. Zainteresowani proszeni są o przybycie na odczyt. Wstęp wolny.

## Połowry ryb morskich w kwietniu 1937 r.

W przeciągu miesiąca kwietnia br. złowiono na całym wybrzeżu oraz na pełnym Bałtyku 954.580 kg. ryb morskich o wartości 196.428 zł. Według poszczególnych gatunków połowy ryb w miesiącu sprawozdawczym przedstawiają się następująco:

łososie 7.590 kg, śledzie 24.350 kg, szczupaki 5.380 kg, mielnica 330 kg, węgorze 920 kg, okonie 4.400 kg, troć 330 kg, wątlusze 767.150 kg, płotki 32.380 kg, stornia 84.420 kg, węgorzyce 120 kg, certy 4.680 kg, zimnica 22.750 kg, sieja 180 kg.

Podział połowów na poszczególne miejscowości był następujący: Hel 184.540 kg wart. 44.941 zł, Chłapowo 1.390 kg wart. 2.719 zł, Gdynia 66.910 kg wart. 16.048 zł, Puck i wioski 23.430 kg wart. 16.978 zł, W. Wiele 39.660 kg wart. 41.519 zł, połowy dalsze 633.650 kg wart. 74.223 zł.

+  
Dnia 9 maja 1937 r. zasnęła w Bogu, zaopatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra i ciocia ś. p.  
**Elżbieta z Sekowskich Kalina**  
o czym donosi w głębokim smutku pograżona  
Rodzina.  
Grudziądz, Jasło, Kraków, Augustów, Tarnów, Biała Podlaska, Kobryń.  
Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłej odbędzie się w Jasle, dnia 13 bm. o godz. 8 rano. Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w dniu 12 maja o godz. 16-tej. 3329  
Osobnych uwładowień nie wysyła się.

+  
Dnia 9 maja 1937 r. zasnęła w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św. ś. p.  
**Elżbieta z Sekowskich Kalina**  
W Zmarłej traciemy lojalną i szlachetną współpracownicę, dla której dobro zakładu i żywiliwa współpraca stanowiły pierwszy nakaz.  
Z wczesniej nieubłagana śmierć przerwała nie życie, lecz pamięć po Zmarłej nigdy nie wygaśnie.  
3330  
Wacław Nogala.

+  
Dnia 9 maja 1937 r. zmarła nasza droga szefowa ś. p.  
**Elżbieta z Sekowskich Kalina**  
właśc. kawiarni i cukierni „Kalina”  
W Zmarłej traciemy szlachetną przełożoną, która przez sprawiedliwe i stanowcze postępowanie umiała sobie zaskarżyć nasz głęboki szacunek, to też pamięć o Niej wśród nas zawsze żyć będzie.  
Pracownicy cukierni i kawiarni „Kalina”  
3331  
Grudziądz, Rynek 14.

## Bagno zwyrodnienia w speluncie gdańskiej homoseksualistów

Echa sądowe likwidacji lokalu „Nippon-Diele” przy ul. św. Ducha

Mniej-więcej 9 miesięcy temu zlikwidowany został przez policję mieszczący się przy ul. św. Ducha w Gdańsku lokal restauracyjny o egzotycznej nazwie „Nippon-Diele”. W lokalu tym zbierali się starzy i młodzi homoseksualiści, uprawiając tam swoje występne orgie.

W związku z likwidacją lokalu aresztowano wówczas szereg osób, z których dwaj główni oskarżeni Kenkies i Nicolaus w obawie przed hańbiącą roz-

prawą sądową, popełnili samobójstwo przez powieszenie się w celach więziennych. Rozprawa odbyła się wobec tego tylko przeciwko młodocianym uczestnikom zwyrodniałych praktyk w „Nippon-Diele”, którzy przez sąd dla młodocianych skazani zostali na różne kary.

Obecnie sprawa znówu wypłynęła na światło dzienne. Przed sądem stanęli mianowicie onegdaj dwaj dalsi uczestnicy orgij przy ul. św. Ducha, 21-le-

tni Jan Simmrow i 45-letni Henryk Kumej, obaj z Gdańska.

Ciąży na nich zarzut deprawowania chłopców w wieku poniżej lat 14.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Obu zwyrodniałcom udowodniono winę i skazano: pierwszego z nich na 3 lata więzienia, drugiego na rok i 6 miesięcy więzienia. Skazanych pozbawiono hon. praw obywatelskich na przeciąg 3 lat.



**KALENDARZYK**

Sroda, 12. 5. Pankracego  
Czwartek, 13. 5. Serwacego  
Piątek, 14. 5. Bonifacego

**STAN WODY W WISLE**

Stan wody w Wisle z dnia 11. 5.: Kra-  
ków — 1,99 (2,60); Zawichost + 1,96 (1,72);  
Warszawa + 1,79 (1,48); Plock + 1,30 (1,38);  
Toruń + 1,54 (1,69); Fordon + 1,52 (1,76); Chel-  
mno + 1,50 (1,60); Grudziądz + 1,80 (1,86); Ko-  
rzeniewo + 1,93 (1,94); Piekto + 1,35 (1,35); Tczew  
+ 1,50 (1,47); Einlage + 2,34 (2,36); Schiewen-  
horst + 2,36 (2,38).

Temperatura wody w Wisle 13,6 (13,2).

Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają stan  
z dnia poprzedniego.

**Z miasta**

— **Zbiórka wszystkich członków Związku b. ochotników Armii Polskiej oddział Bydgoszcz** celem wzięcia udziału w obchodzie w rocznicę śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 19 na Rybim Rynku, skąd nastąpi wymarsz na Wzgórze Wolności. Obecność wszystkich obowiązkowa.

— **Akademia żołnierska poświęcona pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego**, zorganizowana przez Polski Biały Krzyż oraz rozdanie nagród za ankiety i konkursy czytelniczo-odbyła się w środę dnia 12 bm. w hali ćwiczeń pp. o godz. 16 a nie jak przed tym podano o godz. 17.

— **Awans.** Długoletni kierownik ruchu wewnętrznego Gazetowni Miejskiej w Bydgoszczy p. inż. dypl. Ignacy Banaszek miano wany został przez Zarząd Miejski wicedyrektorem Gazetowni Miejskiej za zasługi położone dla rozwoju Gazetowni.

— **Wysmienite lody waniliowe**, czekoladowe, cytrynowe i truskawkowe poleca Cukiernia R. Stenzel.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Oddział w Bydgoszczy**, podaje do wiadomości członków Towarzystwa oraz wszystkich zwolenników turystyki i krajoznawstwa, że od dnia 15 maja rb. ważne są ulgowe bilety turystyczne na 1000 i 2500 kilometrów. Bilety te można nabyć li tylko na podstawie legitymacji członkowskiej P. T. K., którą wydaje sekretariat P. T. K., ul. Libelta nr. 5, od 10 do 13 codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. Telefon nr. 3764.

Ceny biletów turystycznych na 1000 i 2500 km. są następujące:

na 1000 km. pociąg osobowy 3 kl. 30,—  
zł, 2 kl. 45,— zł;  
na 1000 km. pociąg pociąg spieszny 3 kl. 37,50  
zł, 2 kl. 56,25 zł;  
na 2500 km. pociąg osobowy 3 kl. 60,—  
zł, 2 kl. 90,— zł;  
na 2500 km. pociąg spieszny 3 kl. 75,—  
zł, 2 kl. 112,— zł.

Bilety wydają kasy biletowe P. T. K. i kasy „Orbisu“.

— **Znalezione przedmioty.** W Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy — Oddz. Porządku Publicznego — złożono następujące znalezione przedmioty: 2 torebki damskie z zawartością, 1 paczkę z zawartością bielizny męskiej, 1 tekę skórzaną z zawartością, kłucze i portmonetkę z zawartością. Prawo własności zgłosić należy w wymienionym urzędzie, ul. Grodzka nr. 25, pokój nr. 18.

— **Dziennikarski Klub Kreglarzy dziękuje tym wszystkim firmom i osobom**, które przez ofiarowanie premii poparły łaskawie kulanie premiowe, zorganizowane przez klub. Są to: Firma „Radion“ Schicht - Lever „skład bławatów Ferber, Dom Konfekcyjny B-cia Matecy, fabryka przysuski do prania „Persil“, skład papieru Wende, wytwórnia kosmetyczna „Farmacja“, restauracja „Pod Lwem“, księgarnia N. Gieryna, hurtownia „Hadroga“, drogeria „Orzel“ fabryka krawatów „Ovit“, wytwórnia elektrotechniczna B-cia Borkowsky, fabryka suknia Jankowski i Syn, inż. St. Ciszewski, dyrekcje kin: Adria, Apollo, Krystal, Marysienka, skład galanterii Hirsz Langerowej, skład elektrotechniczny Michalski, Browar Bydgoski, cukiernia Szmelter, Fabryka Fema, wytwórnia chemiczna Pharmachemia, Bydgoski Dom Towarowy, fabryka „Omega“ — właśc. Kosiński, „Nowa Drogeria“, skład krawatów p. Zielińskiej, restauracja „Sportowa“, p. Petrykowski, p. Pawłowski Bogdan i firma Goerdel — właśc. Wł. Matecki.

— **Włamania do sklepu bławatów.** W nocy dnia 10 bm. nieznaną sprawcy wybili boczna szybę okna wystawowego firmy O. Neumann przy Starym Rynku 14 i wykradli pięć kuponów kangarnu i kupon szewcowa, wartości 350 zł.

— **Mały pożar.** Straż pożarna zaalarmowano w dniu 10 bm. wieczorem do domu przy ul. Ks. Skorupki 10, gdzie zapaliły się sadza w kominie. Straż szybko pożar zlikwidowała.

— **Wypadek w fabryce.** W fabryce maziennym Rammeo przy ul. Nakielskiej 53, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi rob. Stanisław Poraziński (Wiatrakowa 15). Poraziński spadł z drabiny i dotkliwie się potłukł.

— **Spadł ze schodów.** Lekarz-dentysta p. Stefan Jeżewski, schodząc ze schodów spadł przy czym doznał ogólnych potłuczeń ciała.

— **Spłoszeni złodzieje.** Do kiosku p. Stanisława Biernackiego przy ul. Bernardyńskiej usiłowali się włamać złodzieje, zostali jednak spłoszeni przez nadchodzącego przechodnia.

**Zebrań — Odczyty**

— **Zjazd Kupców-Chrześcijan sekcji bławatniczej i konfekcyjno-galanteryjnej** Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorszczy odbędzie się na okręg nadnotecki w Bydgoszczy w niedzielę dnia 23 bm. w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad referat p. dyr. Wład. Maciejewskiego na temat „Struktura handlu branży bławatniczej i konfekcyjno-galanteryjnej“ oraz wybór zarządu sekcji.

**Dzień w Bydgoszczy**



Sroda, dnia 12 maja

**Zjazd delegatów Zw. Oficerów Rez. okręgu pomorskiego 15-lecie Koła Z. O. R.**

W ramach niedzielnej uroczystości 15-lecia bydgoskiego Koła Zw. Oficerów Rezerwy w godzinach popołudniowych odbyły się obrady zjazdu delegatów Związku Oficerów Rezerwy okręgu pomorskiego w sali rady miejskiej. W obradach brało udział 28 kół, zrzeszonych w okręgu.

Obrady zagał kpt. rez. dr. Bogocz z Torunia. Przewodniczył zjazdowi kpt. rez. p. dyr. Tombiński z Bydgoszczy.

Sprawozdania członków Zarządu wykazały bogatą i owocną działalność Związku zwłaszcza w dziedzinie przysposobienia wojskowego.

Z kolei dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrany został ponownie kpt. rez. p. dr. Bogocz z Torunia, wicepre-

zesami pp.: por. rez. p. Otmianowski z Torunia, kpt. rez. p. Jęczkowiak z Gdyni, kpt. rez. p. Spikowski z Bydgoszczy i kpt. rez. p. dr. Holski z Chojnic. Nadto do zarządu zostali wybrani pp.: ppłk. rez. Sioda z Bydgoszczy, kpt. rez. Wertz z Torunia, por. rez. Klimczewski z Torunia, ppor. rez. Pokorski z Torunia, por. rez. Dębski z Torunia, por. rez. Zajackowski z Torunia, por. rez. Gackowski z Włocławka, p. chor. rez. Pędziwiatr z Torunia, kpt. rez. inż. Kittel ze Żni-  
na, mjr. w st. sp. Laszuk z Torunia, por. rez. Kurowski z Grudziądza i por. rez. Prauziński z Tczewa.

Zadaniem nowego zarządu będzie w dalszym ciągu wprowadzać w czyn szczytne postulaty, od których wypełnienia zależy siła i obronność Państwa.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

Dziś w środę, o godz. 6.30 w drugą rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbędzie się Akademia Żałobna.

**JEDYNY WYSTĘP BALETU CIEPLIŃSKIEGO.**

który odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 20-tej, obudził w naszym mieście zrozumiałe zainteresowanie. W wieczorne tanecznym udział biorą najlepsze tancerki i tancerze polscy, jak laureaci międzynarodowych konkursów: Z. Buczyńska, H. Hryniewicka, J. Leitzkówna, oraz najznakomitsi polscy odtwórcy tańców klasycznych primabalerina H. Szmolcówna, Z. Dąbrowski i W. Wierzbicki. Program zapowiada między innymi następujące utwory taneczne: „Trojak Górnośląski“, „Polski“, „Lowicki“, „Góralski“, „Ludowy“, „Węgierski“, „Klasyczny“, „Bachanalia“, „Z księgi Dżungli“, „Walc“, „Mazurek“, „Menuet“, „Krakowiak“, „Oberek“, „Kujawiak“, „Robotnica“, „Marsylianka“ i in.

**KINA.**

APOLLO: „Władca podwodnego świata“ i nadprogram.  
ADRIA: „Szarża lekkiej brygady“ i nadprogram.  
BAŁTYK: „Flip i Flap jako cyrkowcy“ i „Alarm w nocy“.  
KRISTAL: „Tańczący Pirat“ i nadprogram.  
MARYSIENKA: „Detektyw z Honolulu“ i nadprogram.  
REWIA: „Bohatera brygada“ i „Piekielny wąż“.

**Ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego**

**Nabożeństwo żałobne — Chwila ciszy — Uroczysty obchód żałobny w Teatrze Miejskim — Odczytanie wyjątków z pism Marszałka na Wzgórze Wolności — Akademia żołnierska**

Komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, wzywając ludność w Bydgoszczy do udziału w ogólnej żałobie narodowej w dniu 12 maja rb., podaje do wiadomości, że w rocznicę zgonu odbędzie się w mieście naszym o godz. 10-tej nabożeństwa żałobne we wszystkich kościołach.

Główne nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele garnizonowym (Bernardynów) z udziałem przedstawicieli wojska, władz i urzędów, na które Komitet zaprasza również społeczeństwo.

W łonie poszczególnych organizacji i w szkołach odbędzie się obchody żałobne, na których zostaną odczytane wy-

jątki z pism Józefa Piłsudskiego.

O godzinie 20.45 tj. w momencie, w którym nastąpił zgon Marszałka, zaplanuje 3 minutowa „chwila ciszy“. W momencie tym zamiera wszelki ruch i dźwięk, przechodnie stają na ulicach i drogach, tak samo zatrzymują się wszelkie pojazdy, motory i koleje. Chwilę tę poprzedzać będą o godz. 20.40—20.45 dzwony kościelne i syreny fabryczne, sygnalizując zbliżającą się „chwila ciszy“. Upłynięcie chwili ciszy oznajmią powtarzające się dzwony kościelnych.

W dniu żałoby narodowej wszystkie flagi państwowe będą opuszczone do połowy masztu i spowite w krepę, tak sa-

mo winny być przysłonięte krepą wszystkie podobizny Józefa Piłsudskiego.

Związek Legionistów Polskich w Bydgoszczy i Federacja Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny urządzają 12 bm. uroczysty obchód żałobny z następującym programem:

O godz. 18.30 w Teatrze Miejskim uroczysta akademii żałobna, na której zostanie wykonana przez Szkołę Podchorążych inscenizacja pt. „W rocznicę śmierci Marszałka“ pod kier. reżysera Teatru Miejskiego p. Koreckiego przy współudziale p. prof. Roeslera.

Po akademii wyruszą wszyscy na Wzgórze Wolności (ul. Toruńska), gdzie przy ogniskach nastąpi odczytanie wyjątków z pism Marszałka, po tym o godzinie 20.45 do 20.48 nastąpi cisza.

Wszystkie organizacje uprasza się o wzięcie udziału w uroczystości na Wzgórze Wolności i wyznaczenie we własnym zakresie zbiórki swoich członków tak, ażeby o godzinie 20.15 byli na miejscu.

Bilety na akademii już w niewielkiej ilości w Teatrze Miejskim są do nabycia w kasie teatru w cenie od 1,50 do 25 gr.

Ze względu na to, że dochód z akademii przeznaczony jest na Fundusz Obrony Narodowej, uprasza się o liczny udział członków organizacji i społeczeństwa.

W dniu 12 bm. o godz. 16-tej odbędzie się staraniem Polskiego Białego Krzyża w sali ćwiczeń pułku „dzieci bydgoskich“ akademii żołnierska, poświęcona pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po akademii wręczy kom. garnizonu p. gen. Jan Chmurowicz żołnierzom wszystkich oddziałów garnizonu bydgoskiego jako nagrody za dobre wyniki w pracy oświatowej oraz młodzieży szkolnej nagrodzonej za prace rysunkowe nadesłane na ankietę Polskiego Białego Krzyża pt. „Wojsko i życie żołnierza“ 1000 książek, zebranych przez P. B. K. w Bydgoszczy od społeczeństwa.

**Prezydent Leon Barciszewski odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi**

P. Prezydent Rzplitej nadał w dniu 10 bm. Złoty Krzyż Zasługi prezydentowi miasta Bydgoszczy p. Leonowi Barciszewskiemu za zasługi w służbie samorządowej i w dziedzinie pracy społecznej.

**OD REDAKCJI**

— **Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Bydgoszczy.** Zawiadomienie o zebraniu komendantów oplg. rej. 7 otrzymaliśmy już po wydrukowaniu pisma naszego. Prosimy w przyszłości o wcześniejsze nadsyłanie komunikatów.

**Wycieczka szkoły Rodziny Wojskowej z Bydgoszczy do Warszawy**

Opieka Rodzicielska przy prywatnej szkole powszechnej Rodziny Wojskowej wraz z kierownictwem szkoły urządziła 3-dniową wycieczkę szkolną do Warszawy.

Młodzież szkolna zwiedziła w stolicy Zamek Królewski, katedrę św. Jana, Stare Miasto z kamienicami Fukiera i Baryczków, grób Nieznanego Żołnierza, Ogród Saski, Muzeum Wojska, Belweder, Pałac Łazienkowski, Ogród Zoologiczny z pociesnym słoniatkiem „Tuzinką“ i Cytadela wraz z miejscem straceń patriotów polskich, szubienicą, kibitką i celą, w której więziony był Marszałek Józef Piłsudski.

Najmilsze wspomnienia odniosły dzieci z domu p. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, która młodzież bydgoską przyjęła wprost z macierzyńską serdecznością. Mała delegacja, w skład której wchodził Zbyszek Raszewski, Wandzia Małychówna i Janinka Kowalkowska, wręczyła p. Marszałkowej piękny bukiet róż. Na prośbę jednego z chłopców o jakąś pamiątkę po Zmar-

łym Marszałku, każde z dzieci otrzymało papierosa „Marszałkowskiego“ z inicjałami J. P. z rozpoczętego pudełka, ostatniego przed zgonem Marszałka, oraz autograf p. Marszałkowej.

Bibliotece szkolnej Dostojna Pani ofiarowała jeden tom „Pism Wybranych Józefa Piłsudskiego“ z dedykacją, obiecując także 9 tomów przesłać szkole natychmiast po ich ukazaniu.

Widzenie się z Panią Marszałkową z wdzięczającą dzieci paniom z naczelnego zarządu Rodziny Wojskowej w Warszawie.

Z wycieczki do stolicy dzieci odniosły niezapomniane wrażenia i wiele miłych wspomnień. Dziewczynkami opiekowała się przewodnicząca Opieki Rodzicielskiej p. Raszevska, chłopcami p. nauczyciel Wojciechowski.

Szkola Rodziny Wojskowej, której kierowniczką jest p. prof. Krynicka, należy do wzorowych pod każdym względem instytucyj tego rodzaju w naszym mieście.

**Kim jest topielec?**

Dnia 5 maja br. o godz. 15-tej wyłowiono w Bydgoszczy na terenie posterunku policyjnego Bydgoszcz — Kapuścisko z rzeki Brdy zwłoki nieznanego mężczyzny, którego tożsamości z powodu silnego rozkładu nie zdołano stwierdzić. Zwłoki nie nadawały się nawet do fotografowania ani do daktyloskopii.

Chodzi tu o mężczyznę lat około 25 do 27, wzrostu 170 ctm., włosy ciemno blond, gestę i długie, ręce normalne. Z powierzchowności robotnik, ubrany był w krótką zimową kurtkę czarną, dość poniszczoną, marynarkę czarną (maringo), spodnie ciemno granatowe, trzewiki skórkowe czarne sznurowane w stanie dość dobrym. Koszula biała flanelowa, na niej swetr brązowy w deseń jasno-kawowy, na swetrze koszula dzienna biała w niebieskie prążki, kołnierzyk miękki wykładany, krawat bordo, wiązany na aparaciku blaszanym,

szalik szary bawełniany, kalesony grubo trykotowe i latane, kamizelka szara zniszczona.

W kieszeniach denata znaleziono portmonetkę z czarnej skóry z zawartością 71 gr. Nadto znaleziono mały klucz do teczki, spinacz sprężynowy do spodni od jazdy na rowerze, małe sklepane lustro z wizerunkiem kobiety w kostiumie kąpielowym pod parasolem, nożyk składany w czarnej drewnianej oprawie o ostrzu 8 ctm. długości, dwie chusteczki: biała z liliowym szlakiem i granatowa wypłowiała bez żadnych znaków.

U denata nie znaleziono żadnych dokumentów. Wszelkie okoliczności przemawiają za tym, że zwłoki leżały w wodzie już od zimy.

Członkowie rodziny topielca winni zgłosić się w urzędzie policyjnym w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska.



Tabela loterii

z dnia 10 i 11 maja

IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 20000 na nr. 141626
Zł. 10000 na nr. 62664 124542
Zł. 5000 na nr. 31658 61040 107938 187536

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

1 dzienna wygrana 5.000 zł na nr 4164
Zł. 50.000 na nr 172413
Zł. 30.000 na nr. 65446

841 2 93 973 24041 66 193 352 838 66
612 769 82 917 25127 679 781 866 9 900

638 62 64 77 95 708 62166 74 268 375 422
57 564 715 82 94 810 19 901 52 63003 371

339 506 93 668 721 53 99 974 105367 88
423 512 723 25 31 964 106126 259 318 24

37 481 85 513 70 608 14 788 843 107160
84 487 555 623 42 61 884 984 90 99

Wygrane po 200 zł

409 667 76 751 7414 850 66 2065 176 224
77 96 404 529 651 737 42 3057 341 44 443

Wygrane po 200 zł

43 338 478 99 673 8 84 93 757 68 965 1121
80 96 203 85 7 411 86 96 543 2105 43 69

Zawsze i wszędzie pamiętaj ze szczerze sprzyja Kolekturze KAFTALA

Bydgoszcz, Jagiellońska 2. Gdynia, 10 Lutego 5.

Programy radiowe ŚRODA, DNIA 12. MAJA 1937 R.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają korze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 „Parę informacji”. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00-10.00 Przerwa, 10.00 Transmisja z Katedry św. Jana w Warszawie uroczystego nabożeństwa żałobnego za duszę I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. 11.30 Audycja dla szkół:

11.35-12.00 Przerwa. 12.00-12.30 Muzyka (płyty). 12.30-13.00 Przerwa. 13.00-13.30 Przerwa. 13.30-14.00 Przerwa. 14.00-14.30 Przerwa. 14.30-15.00 Przerwa. 15.00-15.30 Przerwa. 15.30-16.00 Przerwa. 16.00-16.30 Przerwa. 16.30-17.00 Przerwa. 17.00-17.30 Przerwa. 17.30-18.00 Przerwa. 18.00-18.30 Przerwa. 18.30-19.00 Przerwa. 19.00-19.30 Przerwa. 19.30-20.00 Przerwa. 20.00-20.30 Przerwa. 20.30-21.00 Przerwa. 21.00-21.30 Przerwa. 21.30-22.00 Przerwa. 22.00-22.30 Przerwa. 22.30-23.00 Przerwa. 23.00-23.30 Przerwa. 23.30-24.00 Przerwa.

opracowaniu Andrzeja Bukowskiego. 18.20-18.45 Muzyka słowiańska (płyty). 18.45-18.50 Program na jutro. 19.25-20.00 Muzyka poważna - płyty.
WAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOSNI POMORSKIEJ
W środę, dnia 12 maja o godz. 16.00 usłyszymy pogadankę mgr. Andrzeja Bukowskiego z cyklu „Pogadanki pisarzy pomorskich”. Audycja tym razem poświęcona jest dr. Franciszkowi Rakowiczowi.
Dr. Rakowicz należał do tych działaczy pomorskich, którzy się dali poznać społeczeństwu pomorskiemu przez swą działalność publicystyczną w „Gazecie Toruńskiej” i „Nadwiślaninie”.
Był on założycielem szeregu instytucji społecznych, między innymi Towarzystwa Pomocy Naukowej dla dziewcząt. Niespożyte są jego zastęgi jako inicjatora Teatru Polskiego w Poznaniu.
Dr. Franciszek Rakowicz był wybitnym propagatorem pozytywizmu na Pomorzu i gorliwym zwolennikiem emancypacji kobiet, czego wyrazem jego działalności publicystycznej.
Z Józefem Ignacym Krzawskim łączyła go zażyła przyjaźń. On to właśnie - jak dowodzi korespondencja - informował Krzawskiego wyczerpująco o wszystkim, co stanowiło charakterystyczne, właściwości regionu pomorskiego. Cały zasób wiadomości o Pomorzu zawdzięczał J. I. Krzawski Rakowiczowi.

WIELKI KONCERT KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

W rocznicę zgonu wielkiego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego organizuje Polskie Radio, wspólnie z Warszawską Filharmonią wielki koncert symfoniczny. Połączonymi orkiestrami: Polskiego Radia i Filharmonii dyryguje Grzegorz Fiteberg. W programie audycji są trzy utwory współczesnych polskich kompozytorów, które powstały pod wpływem głęboko przeżytego zgonu Marszałka. Kassern, Maklakiewicz i Woytowicz - oto nazwiska trzech kompozytorów. „Poemat żałobny” - Woytowicza, wykonany już w radio, zdobył sobie ogromne uznanie, jako dzieło wielkiego natchnienia, skupienia i powagi. „Ostatnie werble” Maklakiewicza i „Dies irae” Kasserna spotkały się z równie przychylną opinią.
Na szczególną uwagę zasługują fakt, że w uroczystym tym koncercie złączą się po raz pierwszy dwie najlepsze i największe polskie orkiestry, by wspólnie uczcić pamięć Józefa Piłsudskiego. Audycja rozpocznie o godz. 20.50 dnia 12 maja.

Państwowa Szkoła Morska w Gdyni

podaje do wiadomości kandydatom na oficerów marynarki handlowej, że
podania o przyjęcie do Szkoły na wydział nawigacyjny i mechaniczny
należy składać najpóźniej do dnia 11 lipca 1937 r. pod adresem: Dyrekcja Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, ul. Morska 83.

Z dniem 4 maja przeniosłem mój oddział Gdyniński odzieży zawodowej z ul. Świętojańskiej 87 do Świętojańskiej 51

B. HILDEBRANDT POZNAŃ Mech. Fabr. Odzieży Zawodowej Telefon 2814.

Zlecenie Nr. 272/IX. NIERUCHOMOŚĆ MIEJSKA w Skarszewach, ul. Dworcowa Nr. 34/35 (pow. Kościerzyna), składająca się z placu o pow. 1.7904 ha.

PRZETARG BUDOWLANY na wykonanie budynku stacji nadawczej radiotelegraficznej w Gdyni - Witominie (3335 o kubaturze 1821 m³ odbędzie się dnia 24 maja 1937 r. o godz. 12 w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy. Zlecenie Nr. 528a/VIII.

ZARZĄD GMINY W ROBAKOWIE pow. Chelmo. Zawiadamia się, że przetarg ofertowy dzierżawy alei czereśniowej około 350 drzew w Sarnowie odbędzie się w dniu 12 maja br. o godz. 15-ej.

Parcela w Orłowie Morskim 1400 m. w dobrym położeniu za gotówkę tanio sprzedam. Plan zatwierdzony, hipoteka czysta.

Zlecenie Nr. 1684/4. PRZETARG Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze 104 z dnia 8 maja br. przetarg publiczny na wykonanie robót ziemnych i budowlanych szlucznicy łącznicy kolejowej Płock Radziwie - Płock Miasto.

Reklama dźwignią handlu!



Za oddanie ostatniej posługi ś. p.  
**Ludwikowi Handkemu**  
składamy najserdeczniejsze  
**Bóg zapłać**  
Przewielebnemu Duchowieństwu, pp. Przełożonym,  
kolegom K. P. W. oraz znajomym  
3328 **żona i rodzina.**

**INSTYTUCJA BANKOWA W GDYNI**  
poszukuje młodego 3339  
**pracownika bankowego**  
z dobrym charakterem pisma do prac bu-  
chalteryjnych. Zgłoszenia wraz z referen-  
cjami i odpisami świadectw prosimy kie-  
rować do Admin. „Gazety Morskiej Ilustr.”  
pod nr. 1057.

Sygnatura: V Km. 623/37, 617/37.  
**OBWIESZCZENIE**  
**O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru V  
Piotr Stefaniak, mający kancelarię w Toruniu ul.  
Kopernika Nr. 14, na podstawie art. 602 k. p. c. po-  
daje do publicznej wiadomości, że dnia 15 maja  
1937 r. o godz. 11 w Toruniu, Szosa Lubicka (teren  
Kuntze & Kitler) odbędzie się 2-ga licytacja ru-  
chomości, należących do Emila Polgera w Toru-  
niu, ul. Okrężna, składających się z 1 budynku fa-  
brycznego z przybudówką z piecem do wypalania  
doniczek, 1 prasy ręcznej do wyrabiania gliny, 1  
prasy nożnej z 3 kompletnymi formami, 1 prasy  
nożnej, 6 regałów, różnych desek używanych, 4000  
doniczek wypalonych i 3000 surowych, tarczy okrę-  
żnej ręcznej i piecyka, oszacowanych na łączną su-  
mę 910,— zł.  
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w  
miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Toruń, dnia 29 kwietnia 1937 r.  
(—) Stefaniak, Komornik.

**TORUN**  
**Galanterie**  
**bielizne**  
damską — męską  
dziecięcą  
nowości letnie  
oraz wszelkie bławaty  
najtaniej 2691  
**P. Składanowski**  
Toruń, Stary Rynek 24  
Kredyt na asygnaty!

**DUNLOP**  
FORT '90' **Opona wynalazcy**  
**Typowa**  
jak dawniej — tak dziś!  
Przedstawiciel Generalny  
**Anglo Polish Rubber & Co**  
G. m. b. H.  
**Gdańsk, Hansaplatz 13,**  
telefon 22831/32. 2575



**zł 50 nagrody zł 50**  
wyplacę  
za wykrycie sprawców,  
którzy już kilkakrotnie,  
ostatnio w nocy z dnia 4  
na 5 maja r. b. wrzucili  
do glinianki wagonetki z gli-  
ną na mojej cegielni.  
(—) Sochaczewski  
3322Ck Grębocin



Przyjmuję zamówienia na  
motocykle Sokół, B. S. A.  
D.K.W., Zündapp, Raleigh,  
Ariel, B. M. W.  
Ilekroć motocykle różnych  
fabrykatów, wolne od po-  
datku i prawa jazdy reje-  
stracja jak zwykły rower.  
Maszyny do pisania różnych  
fabrykatów. Bardzo dogodne  
spłaty. Ogledziny bez przymu-  
su kupna. Reperacje tanio.  
Używane motocykle na składzie  
**KATAFIAS**  
Toruń 8818 Tel. 1447

**Maszyny**  
**dopisania**  
różnych  
fabrykatów  
Dogodne  
spłaty.  
3319

**W. Katafias**  
Toruń. Tel. 1447

**Pompy**  
ręczne i odśrodkowe

**Okucia**  
do pieców i budowli

**Przybory wodociągo-  
we, narzędzia, metale**  
poleca  
**Z. STAMM**  
TORUN, Kopernika 45,  
obok Gazowni. Tel. 2610.  
3317

**ARTYKUŁY**  
kanalizacyjne  
i sanitarne  
**Urządzenia**  
**kąpielowe**  
poleca tanio  
**P. Tarrey, Toruń**  
Tel. 2093 St. Rynek 23

**Uwaga!** 2 składy  
**Nowe meble,**  
Toruń, Prosta 5.  
**Używane meble,**  
Toruń, Małe Garbary 5.  
Telef. 1682. **Pamiętaj!**  
9841C

**Swiece**  
do 1-sej Komunii św. poleca  
ST. GRELEWICZ  
daw. B. Araczewski, Chel-  
mińska 2. 3321Ck

**Mieszkanie**  
3 pokoje III. piętro i 3 po-  
koje parter jako lokal biu-  
rowy do wynajęcia. Szu-  
rowski, Toruń, ul. Szopena  
19. 3320Ck

**Unieważniam**  
podpisany blankiet weks-  
lowy do sumy 500 zł in  
blanco, będący w posiadani-  
u p. Błaszkiwicz w To-  
runiu ul. Panny Marii 1/3.  
3332Ck W. Ginter.

**Kołnierze**  
żaboty, kokardy do sukien  
stale nowości poleca  
bardzo tanio  
**Büchler**  
Różana 5, pod arkadami.  
3293Ck

**Potrzebna**  
służąca od 15-go z dobrymi  
świadectwami. Toruń, Miec-  
kiewicza 58 m. 2. 3326Ck

**GDYNIA**  
**Willa**  
na sprzedaż, wpłata  
zł. 8.000. Gdynia, tel. 34-46.  
Mk. 3257

**„Runo“**  
Najpoważniejsze biuro ma-  
trymonialne. **Gdynia,** ul.  
Świętojańska 77. 805M

**Materiały letnie** gładkie  
i wzorzyste  
Poważny wybór. — Ceny b. korzystne.  
**Ślaskie letnie, prochowce** w ładnych fasonach,  
kolorach, dla pań i panów poleca  
**W. JĘDROWSKI, TORUŃ** róg Szerokiej i Szczytnej I. ptr.  
Kredyt na asygnaty. Przyjmujemy wszystkie pożyczki.

**Opaski**  
higieniczne, damska obsługa  
Hurtownia Drogerijna  
**Jan Kapczyński, Toruń.**  
Szeroka 35. 2512C

**TANIO**  
**G. HEYER**  
TORUN — Szeroka 6  
2836

**„Futro“**  
Przechowywanie, konser-  
wacja futer. Przetrasowa-  
nie podług najnowszych  
modeli. Najsolidniej! Naj-  
wytworniej! Najtaniej!  
Toruń, Szeroka 25, I. ptr.  
2866C

**Przyjmuję**  
do sprzedaży używane me-  
ble, również zamiana w no-  
wo otworzonej składnicy  
mebli Toruń, Małe Garba-  
ry 5, telef. 16-82. 9858C

**Pracownia**  
**trykotaży**  
wykonuje na zamówienia  
pierwszorzędnej jakości i  
po cenach przystępnych  
swetry, pulowery męskie,  
damskie i dziecięce, skar-  
petki, pończochy, oraz wszel-  
kie roboty wchodzące w  
zakres trykotarstwa maszy-  
nowego i ręcznego, poza  
tym nadrabianie stopek i  
podnaszanie oczek. Poleca  
się Szan. P. T. Klientom  
**Pracownia trykotaży**  
**Branczewicz**  
2572  
w Gdyni, Świętojańska 132.

**Majster-  
przodownik**  
do przetwórnictwa śledziowej  
na Pomorzu zostanie zaan-  
gażowany. Wymagana do-  
kładna znajomość przetwa-  
rzania surowca. Reflektuje  
się na osobę energiczną, ru-  
synowaną, sumienną, posia-  
dającą warunki kierowania  
licznym personelem tech-  
nicznym. Zgłoszenia pod  
„Majster“ do „Gazety Mors-  
kiej Ilustr.“ w Gdyni.  
3279M

**Ekspedientka**  
do składu rzeźniczo-wędli-  
niarskiego, władająca języ-  
kiem niemieckim i praktyką  
potrzebna od zaraz. Zgło-  
szenia: Gdynia, Świętojań-  
ska 33 „Roma“. 3304Mk

**Parcela**  
budowlana Aleje Mościco-  
kiego, Władysława IV. do  
sprzedania. Zgłoszenia: Do-  
minik Marszałek, Władysła-  
wa IV. 10, tel. 10-24.

**MEBLE**  
**biurowe**  
oraz wszelkiego rodzaju,  
najlepszego wykonania  
na dogodnych warun-  
kach po cenach najniż-  
szych poleca  
**DOM MEBLI**  
**H. CHOMICKA**  
Gdynia, Świętojańska 63  
tel. 21-83. Firma nagro-  
dzona została złotym  
medalem. 8556M

# Zbudź się Młodsza Jutro Rano



**NOWA**  
**ODŻYWKA**  
**DLA SKÓRY**  
działa  
podczas snu

**Zdumiewający**  
**wynalazek**  
Gładka skóra pozbawiona zmarszczek  
w 69-ym roku życia! Kobiety  
50-letnie wyglądają prawie tak młodo,  
jak ich córki! To, co z pozoru wy-  
gląda na cud, jest obecnie możliwe  
dzięki zdumiewającemu wynalazkowi  
Prof. Stejskala z Uniwersytetu Wie-  
deńskiego. Z wiekiem tworzą się zmar-  
szki, gdyż komórki skórne tracą  
pewne żywotne odżywe składniki.  
Można je obecnie skórze przywrócić.  
Prof. Stejskal wydobyl tę cenną od-  
żywkę z komórek starannie wybra-  
nych młodych zwierząt. Zwiąże ona  
Bielcel i jest obecnie zawarta w od-  
żywym Kremie Tokalon koloru róż-  
owego, spreparowanym według ory-  
ginalnego francuskiego przepisu zna-  
komitego paryskiego Kremu Tokalon.  
Po jego użyciu skóra się odmładza,  
zmarszczki szybko znikają. Kobiety  
50-cioletnie z łatwością osiągną w  
ciągu kilku tygodni wygląd o 10 lat  
młodszy. Krem Tokalon koloru bia-  
łego (nie tłusty) należy stosować w  
ciągu dnia. Rozpuszcza wagi, ściąga  
rozszerzone pory; czyni z najbardziej  
szorstkiej i ciemnej skóry — białą,  
gładką i delikatną. Szczęśliwy wynik  
gwarantowany lub zwrot pieniędzy.

**Zakład malarsko-  
lakierniczy**  
**J. SKOWROŃSKI**  
GDYNIA-ORŁOWO  
Kasztanowa 25  
Wykonuje wszelkie prace  
w zakres wchodzące,  
po cenach niskich.  
3243 M.

**Jastrzębia Góra**  
**Hotel-pensjonat „Baltyk“**  
Taras nad morzem, elek-  
tryczność, woda bieżąca  
w pokojach, ciepłe kąpiele  
morskie. Pierwszorzędna  
kuchnia, restauracja, kawiar-  
nia, dancing. Ceny umiar-  
kowane. Informacje i zgło-  
szenia: Parochońsk, zarząd  
majątku Sieliszcz, od 1-go  
czerwca Jastrzębia Góra,  
Hotel „Baltyk“. 3285Ck

**REKLAMA**  
**DZWIGNIA**  
**HANDLU!**

**Tapety**  
**Linoleum**  
**Ceraty**  
**Chodniki**  
**Dywany**  
**Dywaniki**  
w wielkim wyborze  
korzystnie poleca

**TCZEW**  
**Chiromantka**  
Grafologini z Wiednia prze-  
powiada przeszłość, teraź-  
niejszość i przyszłość. Przy-  
muje także w niedzielę i  
święta. Tczew, ul. Szope-  
na 34, parter lewo. 3242Tk

**GDĄNSK**  
**Sopoty**  
Pensjonat „Imperial“, Sąd-  
badstrasse 10/12 dom pol-  
ski nad morzem. Komfor-  
towe pokoje, bieżąca ciepła  
i zimna woda, wykвітlna  
kuchnia, niskie ceny. Stale  
otwarty. 3327Gk

**Waligórski**  
Bydgoszcz, Gdańska 12.  
tel. 1223.  
Poznań, ul. Pocztowa 31.  
Przyjmuje asvga. „Kredyt“

**Kupujesz tanio**  
**kupując dobry towar**  
Obuwie **Leo** jest wykonane wy-  
łącznie z najlepszych surowców.  
**Skład Obuwia Leo**  
Toruń, Szeroka 36.

**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetry na stronie 1-lamowej . . . . . 0,30 zł  
wiersz na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
wiersz na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł  
wiersz na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
Drobne za słowo 16 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym  
drukem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składsie 25 proc.  
drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekretozi 25 proc. zniżki.  
Komunikaty 60 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent  
nadwyżki. W W. M. Gdańska cennik ogłoszeniowy jest iden-  
tyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą  
być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie note-  
wań Gieidy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2,00 zł  
Z odnośnictwem do domu . . . . . 2,20 zł  
Przez pocztę z odnośnictwem do domu . . . . . 2,40 zł  
Pod opaską . . . . . 4,50 zł  
W Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,32 gd; przez gońca . . . . . 2,90 gd  
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . . . 1,75 gd  
Zagranicą . . . . . 4,00 zł  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze-  
szkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za  
niedostarczenie pisma.  
Redaktor odpowiedzialny:  
**WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 54.**

**UWAGI:**  
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Naj-  
mniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia  
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy  
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych  
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-  
strzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc.  
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści  
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani  
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia  
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile  
zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłosze-  
nia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściga-  
niu należność rabat upada. Za terminowy druk i przepisane  
miejscze ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac  
Wolności 1, redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd: Mieczysław Bagnicki, Grudziądz  
Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Toszew: Alojzy Kuszo Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rybin: Kazimierz Świerzyński  
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.